

# GO NIEC

## Rumski



NR 16

(85) rok IV

RUMIA

14 lipca

1994 r.

4000,- zł

TYGODNIK

nakład 3000

## Władze miasta wybrano

Burmistrzem został ponownie J. Klawiter, a zastępcami:  
R. Knop i W. Reclaf



Burmistrz Jan Klawiter

Redakcja zadała burmistrzowi parę pytań tuż po wyborze.

- Gratulujemy ponownego wyboru na urząd burmistrza i życzymy sukcesów w zaspakajaniu oczekiwań mieszkańców Rumi. Jednocześnie prosimy odpowiedzieć na kilka pytań.

Jak Pan przyjął fakt ponownego wyboru na tan urząd?

Fakt ten zmusza mnie do bardzo konsekwentnego wdrażania programu „Samorządności”, aby w następnych wyborach elektorat mógł dokonać łatwiejszego wyboru pomiędzy opcją proinwestycyjną, a prosocjalną.

- Jak się będzie Panu pracowało z tak silną opozycją?

Myślę, że będzie ciekawie.

- Teraz udaje się Pan na urlop czy „do pracy”?

Zdecydowanie na urlop.

- Kiedy zostanie opracowany konkretny program „Samorządności”?

Program ten wymaga skonkretyzowania i rozpisania go na działania czteroletnie, ale ogłosimy go w najbliższym czasie.

- Zatem przyjemnego wypoczynku na urlopie.



Zastępcy: Roman Knop



Witold Reclaf

## Informujemy

### WYSTAWA MALARSTWA W RUMI

Miejski Dom Kultury w Rumi ul. Zawadzkiego 8A zaprasza na wystawę malarstwa olejnego Alfonsa Zwary w miesiącach: lipcu i sierpniu

poniedziałek - piątek w godz. 10<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup> w sali klubowej MDK.

### „SPOTKAJMY SIĘ PRZY FONTANNIE”

Miejski Dom Kultury w Rumi zaprasza na koncert Orkiestry Dętej pod dyrekcją Tadeusza Gruczy 16 lipca (sobota) godz. 18.00 przy fontannie koło Urzędu Miasta.

### „LETNIE KONCERTY W RUMI”

Pomorskie Stowarzyszenie „Musica Sacra” oraz Wydział Kultury Urzędu Miejskiego zapraszają na koncert kwartetu obojowego J. Raatza, który odbędzie się w kościele N.M.P.W.W. w Rumi 20.07.94 o godz. 19.00

## LOMBARD

NATYCHMIASTOWE POŻYCZKI  
POD ZASTAW

RUMIA, ul. STAROWIEJSKA 2A  
(pawilon obok dworca PKP)

tel. 28 - 59 - 44

czynne w godz. 10.00 - 20.00  
soboty 10.00 - 16.00





## SAMOCCHODY WCIAŻ W MODZIE

Oprócz kradzieży rowerów wciąż w modzie są kradzieże samochodów. Kradzieże i włamania do samochodów stały się już codziennością.

11.07 nieznani sprawcy włamali się do samochodu fiata 126p, którego właścicielką jest pani Bogumiła.G. Zabrano radioodtwarzacz oraz dwa fotele lotnicze. Straty oszacowano na 4,5 mln. zł. Również w wypadku takich incydentów bez pomocy mieszkańców ujęcie sprawców będzie niemożliwe.

## ŚPIĄCY KIEROWCA

07.07 o godz. 3.50 przysnął przy kierownicy pan Michał.B co było przyczyną wjechania w drzewo na trasie Reda - Rumia. W ciężkim stanie został odwieziony do szpitala. Szczególnie w okresie letnim, przy upalnych nocach, kierowcy są narażeni na większe zmęczenie. Lepiej niekiedy przespać się, choć troszeczkę niż wydawać pieniądze na remont samochodu czy utratę zdrowia.

## ŚMIERĆ W WANNIE

Zgłoszenie o nagłym zgonie otrzymało Pogotowie Ratunkowe w Redzie. Denatką okazała się Teresa.T, którą już nieżywą znalazł w wannie mąż.

*Agentka*

## UWAGA NA ROWERY!

**ROWERY STAŁY SIĘ OSTATNIO CENNYM I ŁATWYM ŁUPEM ZŁODZIEJI. POSZKODOWANYMI SĄ PRZEWAŻNIE DZIECI DLA KTÓRYCH OKRES WAKACJI BEZ ROWERU TO PRAWDZIWA TRAGEDIA. RODZICE JUŻ NAPEWNO NIE SKUSZĄ SIĘ NA KUPNO NOWEGO BMX-A CZY GÓRSKIEGO.**

**BEZ WSPÓŁPRACY MIESZKAŃCÓW UJĘCIE SPRAWCÓW JEST BARDZO UTRUDNIONE!**

## „Basen burmistrza”



Mamy wreszcie prawdziwe lato. Fontanna przed Urzędem Miejskim, z braku basenu, cieszy się ogromną popularnością.

Szkoda, że nieodpowiedzialni obywatele wprowadzają tam psy, wiedząc, że jest to ogromnie niehygieniczne. Polecamy to uwadze Straży Miejskiej.

## Przejścia na ulicy Grunwaldzkiej

W odpowiedzi na krytykę R.Rossa w sprawie przejścia i sygnalizacji świetlnej na ul. Grunwaldzkiej. Wypadałoby, aby red. Ross po paru latach pracy dziennikarskiej wiedział co należy do obowiązków gminy, a co do innych. Sprawy poruszane przez R.Rossa należą do administracji specjalnej - w tym wypadku do Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych, nad którą nawet wojewoda nie ma kontroli. Prawdą jest, że owa instytucja chętnie by to zrobiła jeśli gmina da pieniądze. Tych ostatnich prawie nie mamy, a budżet centralny daje na te cele właśnie do DODP. Przymuszeni okolicznościami daliśmy środki na przebudowę dwóch skrzyżowań Dąbrowskiego-Starowiejska i Sobieskiego-Sabata, ale musimy być świadomi, że nie wykonamy innych zadań, których nie sposób zliczyć.

Gmina ze swej strony naciska na odpowiednie instytucje i mamy zapowiedź przebudowy skrzyżowania Grunwaldzkiej z Ceynowy i ronda. W każdym razie pieniądze na sygnalizację musi dać podatnik rumski, chociaż już raz oddał swoją składkę na ten cel do Warszawy. Na tym polega podział zadań - za zadaniami idzie podział pieniędzy i dlatego miałby robić zadania ktoś inny niż ten, który otrzymał na ten cel pieniądze.

*Roman Knop*

## ...do Szwecji

Z rewizytą do szwedzkiego miasta Hultsfred wyjadą nauczyciele naszych rumskich szkół podstawowych i ponad podstawowych.

W skład delegacji wchodzi:

Barbara Nastąły, Maria Sielasko, Maria Wolska, Marianna Turska, Lidia Tobiasz, Teresa Łokaj, Dorota Haase, Jarosław Mamrot, Alicja Korman, Danuta Dąbrowska, Anna Fiertek, Katarzyna Kobalczyk, Lucyna Szyszka, Krystyna Muraszewska, Irena Bonda, Grażyna Pierzgalska, Andrzej Braun, Piotr Wołowski, Irena Kulwikowska, Teresa Pietrzak, Wiesława Klawiter.

Ta kolejna robocza wizyta będzie miała na celu dalsze rozwinięcie współpracy oraz wymianę doświadczeń między nauczycielami obu miast. W bardzo niedalekiej przyszłości przewidziana jest wymiana absolwentów szkół.

*J.*

## Wiata

Jeszcze 10 takich wiat stanie w naszym mieście jak zapewnia Urząd Miejski po podpisaniu umowy z firmą ADPOL - TIM, która jest właścicielem i prezentuje na nich reklamy.



**11 lipca zmarł w wieku 81 lat, długoletni salezjanin ks. Zygmunt Kęsy. Był on dobrym człowiekiem i świętobliwym kapłanem. Nauczyciel muzyki i matematyki. Długoletni proboszcz na ziemiach zachodnich. Odszedł w miesiąc po swej 50 rocznicy święceń kapłańskich.**

## Zrzeszeńcy na wycieczce

W minioną niedzielę, 3 lipca br. członkowie ZK-P w Rumi wraz z rodzinami przebywali na wycieczce autokarowej w północnych rejonach Kaszub. W skansenie w Nadolu nad j. Żarnowieckim obejrzelśmy stare, kryte słomą zabudowania gospodarcze (obora, stajnia, stodoła) i dom mieszkalny z oryginalnym, wiekowym wyposażeniem pochodzące z terenu Kaszub, m.in. z nieistniejącej już wioski Kartoszyno, położonej na terenie obecnej elektrowni „Żamowiec”. Częstowaliśmy się również kaszubskim specjałem, kuchem swanym „sę-kacz”. W Żarnowcu i Krokowej naszym przewodnikiem była Urszula Dopke, prezes krokowskiego part ZK-P. Obejrzelśmy i poznaliśmy historię kościoła i zakonu żeńskiego w Żarnowcu a w Krokowej zwiedziliśmy apartamenty nowoodrestaurowanego pałacu i przyległy do niego park wraz z fosą. Dzięki inicjatywie naszej przewodniczki mogliśmy wejść do podziemi kościoła św. Katarzyny w Krokowej (praktycznie niedostępne dla zwiedzających). Znajdują się tam krypty z trumnami zmarłych z rodziny von Krockow, właścicieli majątku i pałacu w Krokowej.

Dalej na trasie wycieczki znajdowały się kamienie - pomniki przyrody: Boża Stopa i Diabelki Kamień. Na moment zatrzymaliśmy się przy pomniku ustawionym w miejscu stoczony bitwy pod Świecinem w 1462 r. między wojskami polskim i krzyżackim podczas wojny trzynastoletniej. Była to największa bitwa tej wojny na Pomorzu Gdańskim, która w znaczący sposób zadecydowała o dalszym przebiegu wojny i losach Zakonu Krzyżackiego. Chwilą zadumy i modlitwy przy grobach uczciliśmy pomordowanych Polaków w lasach piąśnickich, natomiast w Mechowej zwiedziliśmy groty (niektórzy na kolanach próbowali stamtąd przedostać się do Żarnowca - o takim połączeniu mówi legenda) i stylowy kościół o konstrukcji ryglowej z 1742 r. z pięknym barokowym wyposażeniem i dużą ilością poroży jelenich, z których wykonany został m.in. wiszący w kościele żyrandol. Mechowa położona jest na skraju Puszczy Darżlubskiej, w której podobno na tury polował król Jan III Sobieski. Na przykościelnym cmentarzu oddaliśmy hołd zmarłemu dwa lata temu pisarzowi kaszubskiemu, Janowi Drzeżdżonowi, który został w tym miejscu pochowany.

Dalsza trasa wycieczki wiodła przez Puck do Rzucewa (pałac) i O słonina (Aleja Lipowa Sobieskiego). Nad samym morzem przygotowane było ognisko, przy którym śpiewano i pieczono kiełbasę. W taki sposób zakończyliśmy dzień pełen wrażeń turystycznych.

J. Lanc

P.S. Zarząd 0/m ZK-P dziękuje U. Dopke z Żarnowca i K. Garstko-wiakowi z O słonina za umilenie i pomoc na trasie wycieczki.



Zabytkowy kościół w Mechowej

## W nawiązaniu do oświadczenia Koła PC w Rumi

Chciałbym wyrazić swoje zdziwienie oświadczeniem rumskiego Koła Porozumienia Centrum. Nie ma się czym chwalić jeśli tak poważne ugrupowanie polityczne chowa się w bezimiennej, niezidentyfikowanej politycznie grupie osób, w której nie obowiązuje program, tylko głosowanie.

Koalicja na rzecz Rumi „Samorządność” składa się z dużych organizacji społecznych i ugrupowań politycznych nie mniejszych niż PC.

Jeśli Porozumienie Centrum widzi tu - jak się Państwo wyraziliście - „dążenie wąskiej grupy osób do opanowania władzy wykonawczej w naszym mieście” - to znaczy że nie chcecie Państwo zrozumieć zasad wyłaniania władzy wykonawczej i odpowiedzialności z tym związanej.

Tworzycie Państwo też sytuację dwuznaczną. W oświadczeniu określicie radnego Tadeusza Piątkowskiego jako przedstawiciela PC, a jak wiadomo wspomniany radny jest przewodniczącym klubu radnych „niezależnych”. Wypadałoby się na coś zdecydować.

*Jan Klawiter*  
przedstawiciel Koła ZChn w Koalicji „Samorządność”

## Komentarz

Dobrze się stało, że władze miasta zostały wybrane w przewidzianym przez prawo terminie mając na uwadze układ sił, który powstał po wyborach w Radzie Miejskiej. Mimo, iż przedstawieni przez ugrupowanie „Zasady nie Układy”, obecnie Klub Niezależnych, kandydaci wycofali się z udziału w pracach Zarządu, to liczę na konstruktywną współpracę. Teraz czekają przed nami konkretne sprawy i problemy do rozwiązania i na tym należy skupić swoją uwagę.

*Witold Reclaf*  
vice burmistrz

## INFORMACJA

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp zoo w Gdyni informuje, pt klientów, że w wyniku zakończenia pierwszego etapu prac modernizacyjnych obiektów sieci wodociągowej nie ma żadnych ograniczeń w korzystaniu z wody pitnej na terenie miast: Gdyni, Wejherowa, Rumi i Redy.

*Prezes Zarządu*  
mgr inż. Andrzej Kuczyński

## Lato w Operze Leśnej

12.07 - Spektakl „Do grającej szafy grosik wrzuc”. Spektakl zorganizowany przez Teatr Buffo. Stare piosenki (lata 60-te) w nowych wersjach śpiewane przez znanych aktorów sceny polskiej.

16.07 - Koncert DISCO POLO (godz. 20<sup>30</sup>). Impreza organizowana przez Agencję Disco-Polo z Warszawy. W planach podczas imprezy lasery, wybuchy i specjalne efekty dyskotekowe. Wystąpią: Ex-Problem, Fanatic, Milano, Bayer Full, Erotic.

21.07 - Koncert zespołu „Trubadury”

22.07 - Akademia z okazji 22-go

Lipca. Impreza kabaretowa Krzysztofa Jaroszyńskiego.

24.07 - MAJKA i SZAJKA - Koncert dla dzieci (godz. 16<sup>00</sup>)

30.07 - Koncert poświęcony pamięci Krzysztofa Klenczona. Przeboje Krzysztofa Klenczona w nowych wersjach. Występują: Krystyna Prońko, Ryszard Rynkowski, Wojciech Korda oraz zespoły: IMTM, Oddział Zamknięty, Big Day i Żuki.

05.08 - Koncert Dinozaurów

06.08 - Kabaret OTTO

07.08 - Majka i Szajka - koncert dla dzieci

# - Zarząd Rady Miasta wybrany - Podział przypieczętowany

7 lipca odbyła się druga sesja RM jako pierwsza przybyła na nią grupa "Zasad...". Na 28 radnych obecnych było 27.

Pierwszy głos zabrał radny T. Piątkowski. Wysunął wniosek, aby na początku wybrać przewodniczącego oraz skład Komisji Rewizyjnej. Swoje wnioski motywował faktem, iż "Koalicja na rzecz Rumi" chce przejąć całą władzę w mieście, tak więc Komisja Rewizyjna, kontrolująca działanie Zarządu powinna być, zdaniem radnego T. Piątkowskiego, prowadzona przez ugrupowanie przeciwnie.

Po przerwie "Koalicja na rzecz Rumi" przyjęła dżentelmeńską postawę i zapewniła o niewystawieniu kandydata na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, również grupa niezależnych złożyła takie zapewnienie. Po tym przyjęto już porządek obrad.

Następnie burmistrz przedstawił sprawozdanie z działalności Rady między sesjami.

Głównym punktem obrad był wybór burmistrza miasta. Grupa "Zasady..." nadal stała na stanowisku, by funkcję tę objęła osoba wybrana w ramach konkursu. Powody formalne nie pozwalały jednak na przeprowadzenie tego zamierzenia w krótkim czasie. W przypadku nie wybrania burmistrza na tej sesji, działać musiałby stary Zarząd. 15 głosami "przeciw" odrzucono projekt wyboru burmistrza poprzez konkurs. Tak więc burmistrza wybrano trybem zwykłym.

Do tego najważniejszego stanowiska w mieście pretendowały dwie osoby: radna Elżbieta Rogala-Kończak („Zasady...”) oraz radny Jan Klawiter („Samorządność”). Po przedstawieniu się kandydatów oraz po niekiedy bardzo ostrych pytanich do nich, radni przystąpili do głosowania. Jak należało się spodziewać wynik był 15:12 na korzyść radnego J. Klawitera.

Przywilejem burmistrza jest zgłoszenie kandydatów na zastępców. Nowo wybrany burmistrz zgłosił dwóch radnych R. Knopa i W. Reclafa, zaraz też znaleźli się oni w ostrym ogniu pytań.

W osobie pana R. Knopa interesowało radnych m.in.: wysoki koszt budowy przedszkola na ulicy Leśnej. Radni z grupy „Zasady...” chcieli się dowiedzieć od pana W. Reclafa, dlaczego w 12 numerze „Gońca Rumskiego” kłamiwie ich zdaniem oskarżył Porozumienie Programowe swoim artykułem pt. "Jajeczko troszeczkę nieświeże". Radny Reclaf pozostawił zarzut bez odpowiedzi.

Po głosowaniu: 15 głosami „za” Roman Knop został wice-burmistrzem do spraw gospodarczych.

14 głosami „za” i jednym wstrzymującym się Witold Reclaf został wice-burmistrzem do spraw oświaty, kultury i spraw socjalnych.

Po przeczytaniu telegramu od radnej Barbary Wilemborek usprawiedliwiającego jej nieobecność oraz oznajmiającego o rezygnacji z kandydowania do Zarządu, swoje rezygnacje złożyli także trzech inni członkowie „Zasad...” J. Goździewicz, A. Potulski, J. Korcz.

Zarząd składa się z: burmistrza, dwóch zastępców oraz trzech członków, po ustąpieniu kandydatów "Zasad..." zabrakło jednego kandydata. Po bardzo długiej przerwie koalicja „Samorządność” wysunęła kandydaturę radnego W. Ptacha (20 głosów „za”), pozostałymi członkami zostali E. Zwara (26 głosów „za”), oraz W. Kaczanowski (16 głosów „za”).

Zarząd składający się z członków koalicji „Samorządność” oraz jednego radnego niezależnego został wybrany.

Niezaprzeczalnie Porozumienie Programowe „Zasady...” stworzyło całkowitą opozycję. Następnym punktem obrad był wybór przewodniczących, stałych komisji. W poszczególnych komisjach przewodniczącymi zostali:

1. Komisja Statutowa i Zadań Własnych - Józef Lanc
2. Komisja Rozwoju i Gospodarki Przemysłowej - Zbigniew Samotyj - Leńczewski
3. Komisja Finansowo - Budżetowa - Tadeusz Kawa
4. Komisja Bezpieczeństwa - Józef Kryszewski
5. Komisja Zdrowia - Aleksander Kubina
6. Komisja Rewizyjna - Jan Goździewicz
7. Komisja Kultury i Oświaty - żaden z proponowanych kandydatów nie wyraził chęci przewodniczenia tej Komisji.

Wybrano również skład Komisji tymczasowych:

1. Komisja Inwentaryzacyjna - jednogłośnie wybrano: E. Rogala - Kończak, E. Zwara, M. Lewiński
2. Komisja Mieszkaniowa - A. Kubina, A. Labuda, T. Piątkowski

Dla wszystkich Radnych nastąpił okres wakacji, następna sesja RM odbędzie się pod koniec sierpnia.

Joanna Mufel



Wybory burmistrza. Głos oddaje  
pretendentka Elżbieta Rogala - Kończak

## "CZERWONE WĘGLE"

Zatem mamy już wyłonione władze miejskie. Wybrany burmistrz, Zarząd, ukonstytuowana Rada i podzielone to co się brzydko nazywa mianem "stołków". Muszę powiedzieć, że tzw. "walka o stołki" jest dla mnie czymś znacznie szczęśliwszym niż urzędniczy "złapanki". Z tego co widać, a należało się tego spodziewać, cała władza wykonawcza, a także w dużej mierze uchwałodawcza, znalazła się po stronie "Samorządności". Blok "Zasady..." zdecydował się na całkowitą opozycję.

Blok "Samorządność" biorąc całą władzę - właściwie nie miał innego wyjścia - zdecydował się usiąść na "czerwone węgle", bowiem blok "Zasady..." , który decyduje się na całkowitą opozycję, nie przepuści niczego i przy pierwszej poważnej wpadce obecnego Zarządu będzie natychmiast gotowy do przejęcia władzy.

Czy tak musiało się stać i czy jest to układ korzystny? Otóż po pierwszych głosowaniach, nie trzeba było proroka, aby przewidzieć na co się zanoszą. Zanoszono się na klincz i tak też się stało. Ten układ zmusza obie strony do maksymalnego wysiłku i myślę, że z pożytkiem dla nas wszystkich.

Blok "Samorządność" został właściwie do obecnej roli przymuszony. "Zasady..." widząc, że nie osiągną przewagi ilościowej, zdecydowały się z góry na obecną pozycję i w zasadzie chciały porozumienia tylko w deklaracjach werbalnych. Kierując się oficjalnymi oświadczeniami porozumienie strategicznie zostało uniemożliwione poprzez nieprzejednane stanowiska obu stron w sprawie konkursu na burmi-

strza. Ja w to oczywiście nie wierzę, bowiem upieranie się przy konkursie jest postawą infantylną, a obie strony interesuje pełna władza wykonawcza - co jest zjawiskiem jaknajnormalniejszym i pożądanym.

Parę ruchów było jednak moim zdaniem niepotrzebnych, co raczej źle rokuje na dalszy przebieg kadencji. Po pierwsze obie strony, w tym głównie "Samorządność", mogły zainicjować próbę powołania niezależnego przewodniczącego RM, takiego, na którego zgodziłyby się obie strony.

Poza tym bojkot prezydium Rady przez "Zasady...", po przegranej W. Boguckiego, uważam nadal za niepoważny, bowiem o ile niewchodzenie do Zarządu jest normalną konsekwencją uciekania od odpowiedzialności przy braku realnego wpływu na rzeczywistość, to bojkot prezydium Rady jest obyczajem w ciałach parlamentarnych raczej niespotykany.

Twierdzenie radnego W. Boguckiego, że przewodniczący J. Nowicki nie daje gwarancji harmonijnej współpracy nie jest przekonywujące, gdyż nie podjęto nawet próby współpracy.

W Radzie poprzedniej kadencji radna E. Rogala - Kończak zrezygnowała z prac w prezydium dopiero po utwierdzeniu się w przekonaniu, że szykuje się dlań tylko rolę ozdoby stołu prezydalnego.

To była postawa konkretna.

Kazimierz Klawiter

# Autoprezentacja radnych



## Zbigniew Samotyj -Leńczewski

**okręg nr 5** - obejmuje ulice: Harcerska, Hodowlana, Korczaka, Leśna, Piaskowa, Plk. Dąbka, Podgórna, Przemysłowa, Sabata, Skarpowa, Sobieskiego (od dworca PKP do ulicy Sabata), Strzelecka, Śląska, Towarowa, Wałowa, Zawiszy Czarnego

**adres: ul. Plk. Dąbka 11**

**tel.71-00-40**

Mam 45 lat, jestem żonaty, troje dzieci. Znak zodiaku „baran”. W 1971 roku ukończyłem Studium Medyczne - wydz. elektroniki. Pracuję w Zakładzie Energetycznym w Gdyni. Od dwudziestu lat jestem mieszkańcem Rumi. Problemy i bolączki naszego miasta, a w szczególności mojej dzielnicy, są mi bardzo bliskie i dobrze znane.

### **Czego w trakcie kadencji chciałbym dokonać:**

Przede wszystkim doprowadzić do rozpoczęcia i szybkiego zakończenia budowy ulic w mojej dzielnicy, po których jeździ Prezydent RP. Zostałem do tego zobligowany przez moich wyborców, którym serdecznie dziękuję za zaufanie i tak szerokie poparcie podczas wyborów. Jestem przekonany, że przy dalszym poparciu osób, które obdarzyły mnie mandatem zaufania, zostaną zrealizowane plany przedwyborcze.

## Jacek Korcz

**okręg nr 14** - obejmuje ulice: Chrobrego, Cicha, Krótka, Matejki, Okrężna, Poprzeczna, Roszczyńskiego, Równa, Sienkiewicza, Starowiejska, Staszica, Stolarska, Ślusarska, Wąska, Żeromskiego

**adres: ul. Równa 4**

**tel.71-03-17**

Lat 34, wykształcenie średnie techniczne, żonaty, trójka dzieci. Praca: właściciel Przedsiębiorstwa Handlowego „JAKS” - handel obuwiem i art. przemysłowymi, Rumia Dąbrowskiego 6, filia Reda Gdańska 30, członek Stowarzyszenia Przedsiębiorców w Rumi oraz Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

### **Czego w trakcie kadencji chciałbym dokonać:**

najważniejsze zadanie to kanalizacja i ulice oraz program stowarzyszenia niezależnych „Zasady nie Układy”.



## Janusz Mikulski

**okręg nr 26** - obejmuje ulice: Fabryczna, Garbarska, Gryfa Pomorskiego, Górnicza, Hutnicza, Jantarowa, Ludowa, Metalowców, Na stoku, Okrętowa, Polna, Robotnicza, Rybaków, Rymarska, Sobieskiego, Stalowa, Szyprów, Włókiennicza

**adres: ul. Hutnicza 12**

**tel.71-16-66**

Posiadam wykształcenie wyższe - techniczne oraz 20-letni staż pracy związanej czysto z techniką oraz organizacją i zarządzaniem. Zawsze pracowałem w ścisłym kontakcie z ludźmi, a nie z wyżyn biurek i gabinetów. Jestem przeciwnikiem arogancji władzy, a zwolennikiem wzajemnej tolerancji w ramach obowiązującego prawa z pełnym szacunkiem dla przekonania osobistych. Mogę nie zgadzać się z poglądami ludzi, ale zawsze dążę do tego, aby mogli je spokojnie i otwarcie przedstawić.

### **Czego w trakcie kadencji chciałbym dokonać:**

spełnić możliwie najwięcej propozycji przedstawionych przez moich wyborców i sąsiadów. W naszym wspólnym interesie wypracować prawidłowe zasady budowania budżetu miasta i przestrzegać mądrego, a nie rozrzutnego wydawania pieniędzy. Dążyć do poprawy estetyki dzielnicy oraz miasta przez egzekwowanie prawidłowej pracy właściwych wydziałów w urzędzie oraz instytucji.

## Andrzej Potulski

**okręg nr 15** - obejmuje ulice: Batorego, Brzechwy, Chabrowa, Chmielna, Janczarskiego, Kamienna, Leśniczówka, Łąkowa, Makuszyńskiego, Podmokła, Porazińskiej, Rycerska, Skośna, Szancera, Św. Józefa, Zdrojowa, Zielarska, Żródlana

**adres: ul. Żwirowa 22/16**

**tel. 71-20-94**

Jestem rumianinem od urodzenia, mam 39 lat, jestem żonaty i mam dwóch synów. Posiadam wykształcenie wyższe i pracuję w szkole podstawowej nr 7 jako nauczyciel matematyki.

### Czego w trakcie kadencji chciałbym dokonać:

Jako nauczyciel będę starał się nie dopuścić do zaniedbań na podwórku oświaty, gdyż każdy rok takich zaniedbań będzie skutkował później przez kilka lat. Ze skromnych środków na inwestycje będę starał się chociaż pewne kwoty wywalczyć na potrzeby najpiękniejszej moim zdaniem dzielnicy Rumi, czyli Szmelty.



## Tadeusz Ptach

**okręg nr 25** - obejmuje ulice: Agestowa, Chełmińska, Chopina, Cmentarna, I Dywizji WP, Jagodowa, Kazimierska, Kościelna, Lipowa, Malinowa, Mostowa, Ogrodowa, Plac Kaszubski, Poziomkowa, Przyrzeczna, Skłodowskiej, Spółdzielcza, Świętopełka, Warzywna

**adres:**

**ul. Jaworskiego 4**

Lat 60, żonaty, dwoje dzieci, wykształcenie średnie budowlane, obecnie na emeryturze, mieszkaniec Rumia od 1935 roku.

### Czego w trakcie kadencji chciałbym dokonać:

ogólnie popieram program koalicji „Samorządność”. Szczególnie chcę przyczynić się do poprawy infrastruktury dróg, niskiej zabudowy miasta oraz uporządkowania targowiska miejskiego.

## Józef Lanc

**okręg nr 24** - obejmuje ulice: Akacjowa, Borówkowa, Brzozowa, Bukowa, Cisowa, Grabowa, Jarzębinowa, Jaworowa, Jesionowa, Jodłowa, Kalinowa, Kasztanowa, Klonowa, Orzechowa, Porzeczkowa, Północna, Rajśka, Sosnowa, Świerkowa, Topolowa, Wiązowa, Wierzbowia, Wiśniowa

**adres: ul. Cisowa 13**

**tel. 71-33-29**

Mam 42 lata, żonaty, dwoje dzieci. Jestem inżynierem budownictwa okrętowego i pracuję w Stoczni Gdynia na stanowisku kierownika działu oprzyrządowań. Jestem Kaszubą i wszystko co kaszubskie jest mi bliskie. Od 1992 r. jestem prezesem o/m ZK-P w Rumi. Chętnie udzielam się społecznie i w minionych latach niemało zrobiłem wspólnie z mieszkańcami na swoim osiedlu przez działania w komitetach społecznych.

### Czego w trakcie kadencji chciałbym dokonać:

Kanalizacja - to cel, który postawiłem sobie i tego oczekują ode mnie wyborcy w bieżącej kadencji Rady. Pieniądzy na ten cel należy szukać w Funduszu Ochrony Środowiska (niskooprocentowany kredyt, w znacznej mierze umarzony) i z innych źródeł albowiem mieszkańców nie stać na finansowanie tej inwestycji.

Utwardzanie dróg - przede wszystkim drogi dojazdowe do osiedli. Jeśli zabraknie pieniędzy na pokrycie asfaltem, to doraźnie mogą być płyty drogowe.

Kocham Rumie i jej historię. Moje działania pójdą w kierunku zachowania tego wszystkiego co wywodzi się z bogatej przeszłości Rumi i regionu. Jest to zresztą zgodne z działaniami Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskiego.



# Sprawozdanie Radnego I-szej kadencji Rady Miasta - Ryszarda Białka

Sprawozdanie z działalności radnego okręgu wyborczego nr 26 za okres I-szej kadencji.

Wybory samorządowe 19 czerwca 1994 roku zamknęły okres pierwszej kadencji Rady Miejskiej i radnych poszczególnych okręgów. Mieszkańcy wypowiedzieli się w głosowaniu za określoną konkretną osobą, która będzie ich Radnym na następną drugą kadencję.

Poczuwam się w obowiązku przedstawić mieszkańcom okręgu nr 26 moją działalność jako radnego w czasie minionej kadencji. W sprawozdaniu przedstawię jedynie te dokonania, które bezpośrednio dotyczą mieszkańców mojego okręgu wyborczego. Nie poruszam spraw ogólnomiejskich, jak inwestycje oświatowe, wywóz nieczystości i odpadów wielkogabarytowych, oświetlenia miasta, przepompowni, oczyszczalni ścieków itp. Jeżeli sięgniemy pamięcią niedalekiej 4-letniej przeszłości, to przypomniemy sobie, jak wyglądało nasze życie i infrastruktura naszego miasta i osiedla. A więc, co zostało zrobione? Wymienię ważniejsze.

1. Zgazyfikowano osiedle w obrębie ulic Robotniczej, Sobieskiego, Metalowców, Jantarowej, Polnej, Ludowej, Gryfa Pomorskiego i Garbarskiej. Wykonano to w czynnie społecznym, którego przewodniczącym był pan Albin Stenka.

Koszt całej inwestycji wyniósł 376,117 mln zł

w tym Urząd Miasta wniósł 188,0 mln zł.

2. Skanalizowano osiedle w obrębie ulic Robotniczej, Sobieskiego, Metalowców, Jantarowej, Polnej, Ludowej, Gryfa Pomorskiego i Garbarskiej. Kierownikiem Społecznym Komitetem Budowy Kanalizacji podjął się i energicznie prowadził pan Andrzej Jakubowski.

Koszt inwestycji wyniósł 1455,828 mln zł

w tym Urząd Miasta wniósł 723,0 mln zł.

3. Wykonano z funduszy inwestycyjnych Urzędu Miasta magistralę kanalizacyjną od ul. Polnej, wzdłuż ul. Sobieskiego oraz przejście pod jezdnią i torami, z podłączeniem do istniejącej sieci kanalizacyjnej. Umożliwiło to realizację kanalizacji całego osiedla w tym rejonie.

Koszt inwestycji wyniósł 1166,084 mln zł.

4. Wykonano z funduszy remontowych Urzędu Miasta modernizację ulicy

Górnicznej, polegającą na wyrównaniu jezdni i położeniu nawierzchni asfaltowej. Koszt realizacji wyniósł ok. 600,0 mln zł.

5. Wykonano z funduszy inwestycyjnego Urzędu Miasta odcinek kanalizacji burzowej w ul. Gryfa Pomorskiego, co zlikwidowało zalewanie domów w czasie opadów deszczu.

Koszt inwestycji wyniósł 48,165 mln zł.

6. Wykonano ze środków inwestycyjnych Urzędu Miasta naprawę ulicy Robotniczej. Roboty polegały na utwardzeniu i asfaltowaniu pasa jezdni po robotach kanalizacyjnych.

Koszt inwestycji wyniósł 95,0 mln zł.

7. Staraniem mieszkańców i finansowym zaangażowaniem Urzędu Miasta urządzono teren zieleni z miejscem zabaw dla dzieci młodszych przy ul. Metalowców.

8. W budżecie miasta na 1994 rok przewidziano środki finansowe na wykonanie sygnalizacji świetlnej w rejonie przejścia przez ul. Sobieskiego do przystanku kolejowego Rumia-Janowo.

9. Zaawansowano prace przygotowawcze do budowy placu zabaw dla młodzieży w rejonie ul. Polnej.

Szereg spraw podjętych do rozwiązania nie udało się dokończyć. Przyczyny były różne, ale przede wszystkim brak środków finansowych, które umożliwiłyby jeszcze większe zaangażowanie w tym rejonie.

Reasumując, okręg wyborczy nr 26 liczy ok. 1600 mieszkańców, co stanowi ok. 4% ogólnej liczby mieszkańców Rumi. Z kasy Urzędu Miasta dla tego rejonu wydano na wyżej wymienione prace kwotę 2840 mln zł., podczas gdy łączne wydatki Urzędu Miasta na infrastrukturę w zakresie inwestycji i remontów w latach 1991 do maja 1994 wyniósł 24632 mln zł.

Jak z powyższego wynika, w osiedlu okręgu wyborczego nr 26 z ilością mieszkańców 4%, wykonano prace inwestycyjne, rozbudowę i modernizacyjne infrastruktury w wysokości 11,5% ogólnych wydatków na tę grupę robót.

Powyższe sprawozdanie przedkładam, mieszkańcom jako udokumentowanie mojej działalności. Jednocześnie życzę współmieszkańcom tego rejonu dalszego nie mniejszego rozwoju osiedla, a nowemu Radnemu spełnienia przedwyborczych obietnic.

Ryszard Białek

## Język kaszubski w kościele

Intensywny proces wchodzenia kaszubszczyzny do kościoła trwa już od prawie 10 lat. Podczas pamiętnej wizyty 17 czerwca 1987 r. Ojciec św. Jan Paweł II w Gdyni powiedział: „Kaszubi, strzeżcie tych wartości i tego dziedzictwa, które stanowi o Waszej tożsamości”. Dziś można powiedzieć, że msze św. z kaszubską liturgią słowa były już odprawiane prawie we wszystkich kościołach na Kaszubach. Odbywa się to za aprobatą biskupów diecezjalnych i daje się na ogół zauważyć przychylny ku temu stosunek księży, zarówno proboszczów jak też księży-Kaszubów, zachęcających przez terenowe oddziały ZK-P do odprawiania mszy św. w języku kaszubskim. Przypomnę, iż pionierami są tu m.in. ś.p. ks. Franciszek Grucza, ks. Marian Miotk, ks. Waldemar Naczek, ś.p. ks. Bolesław Lewiński i inni. Obecnie księża i lektorzy mają możliwości korzystania z tłumaczeń Ewangelii i Pisma św. na język kaszubski w opracowaniu ks. Fr. Gruczy i E. Gołąbka. 23 X 1986 r. pierwsza kaszubska msza św. została odprawiona w Rumi. Od tego czasu wszystkie większe wydarzenia i uroczystości organizowane przez oddział miejski ZK-P mają tę oprawę. Obecnie w miarę cyklicznie czasowo (raz w miesiącu) ks. Stanisław Megier, proboszcz parafii Św. Jana z Kęt w Janowie odprawia msze św. kolejno we wszystkich kościołach Rumi. Warto więc bliżej poznać jego sylwetkę.

Urodził się 40 lat temu, 27 czerwca, w Zapceniu koło Lipnicy między Bytowem a Chojnicami, obecnie woj. bydgoskie. Pochodzi z licznej, gburkiej rodziny kaszubskiej, gdzie pracy na kilkudziesięciu hektarach było co niemiara. W domu zawsze mówiono po kaszubsku i pielęgnowano tradycje kaszubskie. Po ukończeniu szkoły podstawowej Stanisław uczęszczał do Niższego Seminarium Duchownego w Poznaniu, a po jego ukończeniu do Seminarium Duchownego w Pelplinie. Tam otrzymał święcenia kapłańskie w 1980 r. Jako wikariusz pracował po trzy lata w Zwiniarzu k. Nowego Miasta i w Wejherowie, a potem 7 lat na Karwinach koło Gdyni. W 1993 r. ks. Stanisław Megier zostaje mianowany proboszczem parafii Św. Jana z Kęt w Janowie. Powierzono mu trudne zadanie do wykonania w obecnym czasie: budowę kościoła.

Pod koniec ubiegłego roku do członków ZK-P w Rumi dotarły pierwsze informacje o pochodzeniu i dużej życzliwości księdza Stanisława do kaszubszczyzny. Organizując tegoroczne spotkanie opłatkowe postanowiliśmy to wykorzystać i zaprosić Go do odprawienia kaszubskiej mszy św. z tej okazji. Ksiądz Stanisław chętnie zaproszenie przyjął i odprawił swą pierwszą mszę św. w języku kaszubskim. Od tego momentu został niemianowanym kapłanem rumskiego part ZK-P. Uzgodniono, że kaszubskie msze św. ks. Stanisław Megier będzie odprawiał mniej więcej raz w miesiącu po kolei we wszystkich kościołach rumskich.

Oprócz liturgii słowa, kazania i śpiewów w języku kaszubskim we mszy św. staramy się wprowadzić jak najwięcej elementów tradycji kaszubskiej. Byłem świadkiem radości i wzruszenia u Kaszubów (i nie tylko) wywołanych uczestnictwem w takiej mszy św. Liczymy na to, iż to działanie podniesie prestiż kaszëbszczi rodni mowy, że to, co kaszubskie nie powinno być wstydlawie ukryte w domu, lecz wyjść poza „strzechy”, również między ołtarze. Księdzu Stanisławowi dziękujemy za dobre serce dla tej sprawy.

Józef Lanc

# MARIA

## AUXILIUM CHRISTIANORUM

Tytuł Matki Bożej - Wspomożenie Wiernych - pojawia się w Litani Loretanńskiej już około 1500 roku. Nabożeństwo do Maryi pod tym wezwaniem szerzy się w sposób widoczny w czasach Papieża Piusa V. Zwycięstwo wojsk chrześcijańskich nad potężnymi armiami tureckimi pod Lepanto (1571) i pod Wiedniem (1683), gdzie tak istotną rolę odegrał nasz król polski Jan III Sobieski, sprawiły, że upowszechniło się ono w szeregu krajów i narodów.

Papież Pius VII, po swym uwolnieniu z niewoli napoleońskiej (1814), ustanowił święto Maryi Wspomożycielki, wyznaczając 24 maja dla jej obchodów. Chciał w ten sposób podkreślić znaczenie tego tytułu Matki Bożej dla całego Kościoła także w naszych czasach. W Polsce obchód święta Maryi Wspomożycielki Wiernych zapoczątkowali Ojcowie Kapucyni, na mocy decyzji centralnych władz Zakonu, które w 1821 roku otrzymały indult Rzymskiej Kongregacji Rytów, zezwalający włączyć święto do ich kalendarza zakonnego. Szybko zaczęto obchodzić nowe święto w poszczególnych diecezjach polskich. Od połowy XIX wieku na całym obszarze ziem polskich zaczęto liturgią czcić Maryję jako Wspomożenie Wiernych. Z wielką okazałością, jako patronalną uroczystość, rozpoczęli celebrować święto Maryi Wspomożycielki Wiernych Księża Salezianie, przybyli na ziemie polskie w roku 1898, a od 1922 żeńska gałąź zgromadzenia księdza Bosko - Córci Maryi Wspomożycielki, zwane popularnie Salezjankami. Kult Wspomożycielki Wiernych rozwija się w sposób szczególny w domach i na placówkach wychowawczych Rodziny Salezjańskiej na całym świecie. W Polsce nie ma parafii, czy choćby punktu pracy Salezjanów i Salezjanek, gdzie by nie kwitła cześć Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych, choć jawi się ona w różnych wymiarach. Czynią to z tym większym przekonaniem, że jako Polacy czują się wewnętrznie związani z Tą, która „dana jest

narodowi polskiemu ku obronie, a którą nazywają Jasnogórską Wspomożycielką”. Serdeczne zaufanie do Niej wyraża się między innymi poprzez odprawianie w kaplicach i kościołach salezjańskich nowenny i różnych nabożeństw z okazji 24-go dnia każdego miesiąca. „Wspomożycielka jest jakby szczytem wszystkich wyobrażeń, jakie ksiądz Bosko miał o Maryi: Orędowniczka, Wspomożenie, Matka Młodych, Protektorka ludu chrześcijańskiego, Zwycięzczyni szatana, Triumfatorka nad herezjami, Pomocnica Kościoła w trudnościach, Ostoja Papieży i Pasterzy zagrożonych przez siły zła” (słowa obecnego przełożonego generalnego Rodziny Salezjańskiej - ks. Idziego Viganò).

Początki duszpasterskiej działalności Salezjanów przy kościele NMP Wspomożenia Wiernych sięgają roku 1937, kiedy to do Rumi przybył pierwszy Salezjanin ks. Jan Kasprzyk. Podjął się dzieła budowy skromnej kaplicy. Już 8 XII 1938 roku ksiądz Biskup Stanisław Wojciech Okoniewski poświęcił wybudowaną kaplicę. II wojna światowa przerywa pięknie rozpoczętą pracę księży Salezjanów w Rumi. Okupanci kaplicę przeznaczają na siedzibę kobiet, tzw. Frauenschaft. Zaraz po wojnie Salezianie wracają do Rumi, by prowadzić działalność duszpastersko - wychowawczą. Biskup Chełmiński Salezjanom powierza Parafię p.w. Podwyższenia Krzyża przy ulicy Kościelnej. Kaplica przy Świętojańskiej zostaje filią Parafii. Ksiądz Feliks Żołnowski, z pomocą młodzieży i parafian, buduje przy kaplicy Zakład Opiekuńczy dla dzieci i młodzieży pozbawionej opieki. Mimo szalonych sprzeciwów i ataków władz oświatowych i administracyjnych PRL, działalność duszpastersko - wychowawcza Salezjanów w Rumi rozwija się żywiołowo i wspaniale. Bogatą, radosną, ale i bolesną historią Zakładu, jego wspaniałych wychowawców i wychowanków może kiedyś zajmie się jakiś skryba i historyk. A warto.

W tej notce chcemy ograniczyć się do krótkiej historii Kaplicy i Obrazu Wspomożycielki. Początkowo w głównym ołtarzu kaplicy „wisiał” obraz Częstochowskiej Pani. „Mimo szykan nadgorliwców, partyjnych stalinowczyków, grupa pracowników Rumskiej Garbarni za cud ocalenia od niechybnej śmierci w Zakładzie funduje obraz Wspomożycielki” (z Kroniki Zakładu Opiekuńczego). 30 stycznia 1949 roku o godz. 16<sup>30</sup> ks. Biskup Kazimierz Kowalski dokonał poświęcenia nowego wizerunku naszej Pani Wspomożycielki. Od tej chwili Maryja rozpoczęła w szczególny i namacalny sposób zlewać łaski na swoich wiernych czcicieli. Wkrótce setki wot zawisły przy Obrazie naszej Rumskiej Wspomożycielki. Ile tych wot, ile podziękowań i prośb, a raczej ile łask przez wstawiennictwo Wspomożycielki było, tylko „boże archiwa” zapisały. Miłość do Wspomożycielki wśród wiernych tej ziemi Kaszubów, jak i tych, których los tu przygnał, nieustannie wzrasta. Mnożą się nabożeństwa, nowenny, każde święto na Jej cześć jest obchodzone jak najuroczyściej. By rozszerzać miłość i chwałę Wspomożycielki organizują się liczne „Róże” żeńskie i męskie. Zaczęto regularnie śpiewać Godzinki. W Zapiskach Zakładu Salezjańskiego zanotowano: „Wspomożycielka rozsiewa nadzwyczajne łaski z tego naszego skromnego przybytku (8 XIII 1954)”. O łaskowości Maryi Wspomożycielki świadczyły i świadczą liczne powołania kapłańskie i zakonne. Wspaniała „litania” synów i córek tej ziemi, tej rumskiej ziemi, rozślawia imię Wspomożycielki od miejsc szpitalnych po katedry profesorskie, aż po dalekie tereny misyjne.

Błogosławioną pracę Salezjanów i wielką cześć oddawaną Maryi Wspomożycielce doceniają poszczególni Pasterze Diecezji Chełmińskiej. 13 kwietnia 1957 roku Salezianie z „Kapelki”, jak ludzie nazywali kaplicę, otrzymują pismo, w którym J.E. ks. Biskup dr Kazimierz Józef Kowalski powiadamia o utworzeniu przy tutejszym Zakładzie, „dla wygody wiernych Parafii pod wezwaniem N.M.P. Wspomożenia Wiernych”. Dekret wchodzi w życie dnia 1 V



1957 r. „Na rozpoczęcie najpiękniejszego z miesięcy roku - miesiąca poświęconego Królowej nieba i Ziemi znów zabrzmiał poranny hejnał z dachu kaplicy i znów wszystkim okolicznym mieszkańcom głos trąbki poniósł melodię majowej pieśni: „Chwalcie łąki umajone” (Z Kroniki Zakładu Opiekuńczego”).

1 maja 1957 roku to wielka radość Salezjanów i ich „owieczek”. Z tym dniem wierni skupieni przy kaplicy tworzą nową Rodzinę Parafialną pod wstawiennictwem Ukochanej Wspomożycielki. Pierwszym Proboszczem zostaje Ksiądz Marian Adamski.

Z powstaniem Parafii duszpasterstwo rozwija się jeszcze bardziej. Czcieli Maryi Wspomożycielki przybywa. Mury kaplicy pękają w przysłowiowych „szwach”. Budowa nowej, na potrzeby skuteczniejszej działalności, świątyni jest marzeniem poszczególnych duszpasterzy i rozmiłowanych w Maryi wiernych tej Parafii. Po pierwszym Proboszczu, księdzu Adamskim, przychodzi ks. Antoni Jezierski, dalej ks. Władysław Kobus, ks. Lucjan Gieros, ks. Stanisław Warszawski. Wszyscy zapisali się w sercach Parafian najpiękniejszymi wspomnieniami. Wszyscy zabiegają o pozwolenie na budowę nowej świątyni. Niestety, starania u władz nie dają żadnych rezultatów. Ile próśb, ile łez, ile pielgrzymek do Królowej Polskiego Morza w Swarzewie i Królowej Polski na Jasnej Górze, ile nowenn, ale przede wszystkim ile modlitw wyplakanych przed naszą Rumską Wspomożycielką, zna tylko sam Bóg. Wreszcie radość. Ogromna radość. Dar Nieba. W 1976 roku Parafia otrzymuje pozwolenie na budowę nowego kościoła.

1 sierpnia 1976 roku obowiązki proboszczowskie zostały powierzone ks. Lucjanowi Gierosowi. Podczas pobytu Ojca Świętego w Polsce - dnia 7 czerwca 1979 roku - Władze Miejskie w Rumi zatwierdziły plany techniczne i wydały pozwolenie na rozpoczęcie budowy. Zaczęła się gigantyczna, ale radosna praca. Nikt grosza, rąk i „paciorków” nie żałował. Należy podkreślić fakt ogromnego zaangażowania Parafian i Sympatyków dzieła salezjańskiego w pracę społeczną oraz ofiarność. Dla wielu praca przy budowie kościoła stała się czymś normalnym w programie dnia codziennego.

W kancelarii parafialnej dostojnie i spokojnie leżą opasłe księgi. Tomy Kroniki parafialnej poszczególnych lat. Kopalnia wiedzy udokumentowanej. Zdjęcia szare, kolorowe. Radosne i ukazujące czyjeś odejście do Pana. Zdjęcia jakby dziś dopiero zrobione. Zatrzymują jakiś moment w kadrze. One nie są martwe. One żyją. Tu babcia dźwigająca taczkę z betonem, obok warczący, ogromny spychacz.

Tu dziecko uginające się pod jakąś deską, a tu wąsаты, spalony od słońca, chudy jak szczapa betoniarz. Mrowie ludzi. Przyjeżdżają Biskupi, by błogosławić. Przyjeżdżają Przełożeni Zakonu, by radzić i zachęcać. A Dom Boży rośnie w oczach. 24 grudnia 1985 roku została odprawiona Pasterka w nowym górnym kościele. Tłumy wypełniły kościół. We wnętrzu kościoła i na schodach zewnętrznych trwały w modlitewnym skupieniu i w radosnym śpiewie tłumy ludzkie. To dzięki opiece i pomocy Wspomożycielki mogliśmy oddać hołd Bożej Dziecinie. „Podnieś rękę, Boże Dziecię, i błogosław...”

Od 29 sierpnia 1973 roku w Rumi w Parafii pracę podejmują Siostry Salezjanki - Córki Maryi Wspomożycielki. Jest to Zgromadzenie

Bożemu: „Szerzcie i umacniajcie kult Maryi Wspomożycielki i budujcie kościół ku Jej czci”.

Biskup Chełmiński w zarządzeniu wizytacyjnym z dnia 4 października 1986 roku umieścił dwa zdania:

1. Szczęść Boże w dalszej budowie kościoła i dalszej budowie domu zakonnego.

2. Kontynuować ożywienie kultu Wspomożycielki Wiernych na skalę regionalną.

Nadchodzi rok 1988. Październik. Różne były „Październiki” w naszej historii. Ten był od lat oczekiwany i szczęśliwy.

Dzieląc się naszą wspólną radością w Roku Wielkiego Jubileuszu 100-lecia narodzin dla nieba naszego Założyciela św. Jana Bosko, w 50-lecie pracy Księży Salezjanów w Rumi i w dziesiątą rocznicę Pontyfikatu Jana Pawła II, pragniemy zaprosić na konsekrację kościoła NMP Wspomożenia Wiernych w dniu 16 października 1988 roku o godz. 10<sup>30</sup>, której dokona Ks. Biskup Marian Przykucki Ordynariusz Diecezji Chełmińskiej Salezjanie.

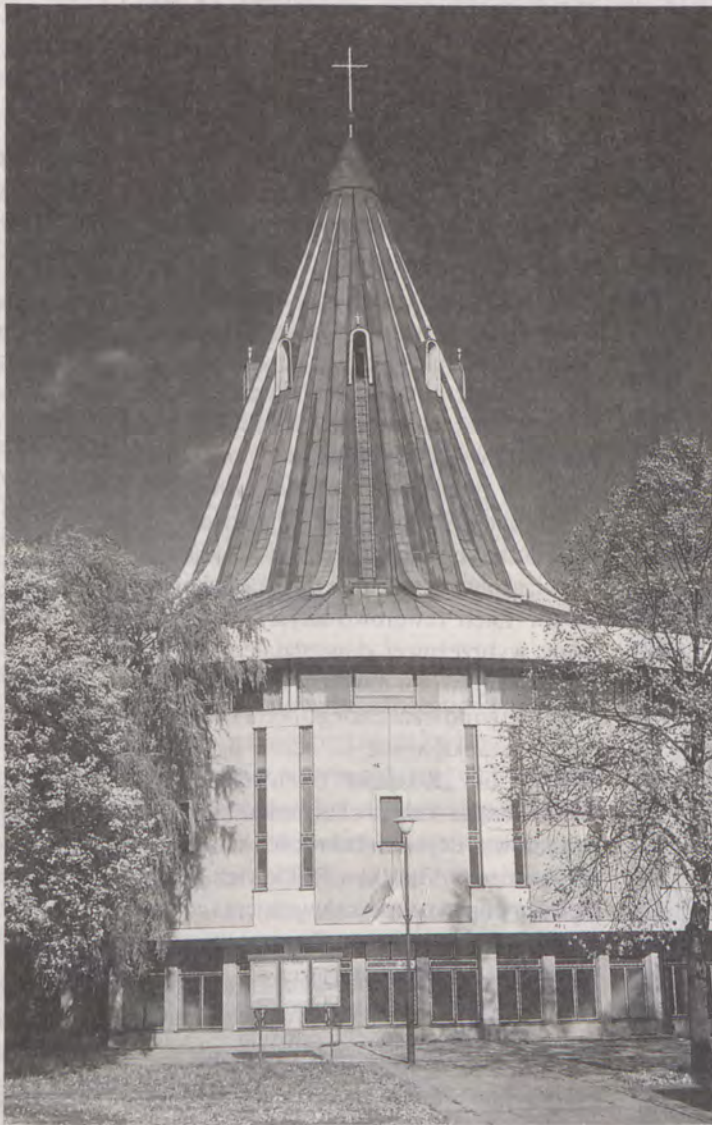
W tym uroczystym dniu już od rana w górnym kościele gromadził się tłum ludzi. Obraz Matki Bożej - Wspomożycielki - przeniesiony z Kapliczki, zawieszony nad ołtarzem, patrzył na gromadzące się rzesze. Na prawo, w pierwszych ławkach budowniczy kościoła i ich rodziny, goście z Niemiec wraz ze swoim Biskupem - dobrodzieje wielkiego dzieła.

Chór parafialny LIRA zaczyna śpiewać hymn „Bogurodzica”. Przy dźwiękach orkiestry wchodzi szereg kleryków, Sióstr Zakonnych, Księży, główny Konsekrator ks. Biskup Marian Przykucki, a za nimi przeogromny tłum ludzi. Po zajęciu miejsc ks. Proboszcz Stanisław Warszawski wita Biskupów oraz ks. Augustyna Dziędziela delegata Głównego przełożonego Salezjanów, ks. Vigano z Rzymu. Wita Proboszczów Rumskich: ks. Kobusa, ks. Jezierskiego, ks. Lucjana Gierosa oraz wszystkich kapłanów obecnych na konsekracji.

W imieniu parafian wszystkich Gości witają Ignacy Chrzanowski i Janusz Klawiter. Rozpoczyna się Uroczysta Celebra i konsekracja nowej, na cześć Wspomożycielki zbudowanej świątyni.

Konsekracja - poświęcenie, jest to akt oddania tej budowli na całkowitą własność Boga. Od tej chwili ten dom staje się Domem Bożym, miejscem spotkania Boga z Człowiekiem. Od chwili konsekracji w tym miejscu, w tym Bożym Domu będzie się spełniać misję Kapłańską, Nauczycielską i Pasterską Chrystusa.

**ks. Marian Jutkiewicz SDB**



otwarte na potrzeby duszpasterskie Kościoła. A zatem poza głównym celem - uświęcenie własne - całym sercem oddają się pracy w Parafii. Katechizacja, Grupy parafialne (Oaza, Schola, Kółko Misyjne, praca charytatywna), praca w zakrystii, od 1989 roku Przedszkole, akcje wakacyjne z dziećmi i młodzieżą - to tylko te widoczne odcinki pracy Sióstr. Wierni, dzieci i młodzież z ogromną zyczliwością i wdzięcznością odnoszą się do Sióstr i ich pracy. 23 i 24 maja 1980 roku pasterskiej wizytacji dokonał ks. Biskup Ordynariusz Bernard Czaplinski. Nie pozostawił żadnych zarządzeń w formie spisanej. Powiedział ówczesnemu Proboszczowi i budowniczemu ks. Lucjanowi oraz Ludowi



## Europa za 10 dolarów

### 2. Pierwsza podróż

... zapowiadała się nienajlepiej z trzech co najmniej przyczyn: Czym jechać? Czym opłacić? Z kim wreszcie jechać? Nie mam samochodu, nie ma też samochodu ni jeden, ni drugi entuzjasta Skandynawii. Pieńiądze... Najprostsza sprawa. Koleżanka redaktorka, współstudentka skandynawistyki, entuzjastycznie wyrażająca się o sympatii Szwedów nie do Polaków, a raczej ich dobrej pracy, przekonała nas o tym, że nie słyszała o turyście, który zmarł z głodu w Szwecji. Z kim jechać? Początkowo nie było problemów - wyjeżdżamy w pierwszych dniach lipca w trójkę - kolega Norweg (z grupy języka norweskiego), Duńczyk i ja Szwed.

Dwa dni straciłem na złożenie dokumentów i wszelkich opłat związanych z paszportem, dwa dni kłamałem w duchu obyczaj naszych funkcjonariuszy i przepisy resortowe, wewnętrzne i Bóg wie jakie jeszcze. Złożyłem, a jakże, i teraz miesiąc z okładem czekać należało, by dowiedzieć się, czy wniosek przeszedł, czy odrzucono go. Zawsze zakładałem, że nie mając zaszarganej przeszłości, nie mając nikogo z rodziny za granicami kraju, mogłem liczyć na pozytywne załatwienie prośby o paszport.

Równocześnie wystąpiłem o przydział 120 dolarów z promesy. Jeden z kolegów, Duńczyk, będąc w Warszawie dostarczył nam blankiety na wizy do Szwecji. Jak pamiętam, wypełniałem owe wnioski wizowe w trzech czy w czterech egzemplarzach, na każdym oczywiście fotografia, swoja charakterystyka i adresy sławistyki w Lundzie i dwóch domów studenckich, co miało przekonać ambasadora o naszych intencjach turystyczno-poznawczych. Przy tym między sobą snuliśmy plany nad nielegalnym, bo bez wizy, odwiedzeniem Norwegii i Danii.

Kompletowałem mapy, przewodniki, czytałem literaturę popularnonaukową i piękną, opiewającą wszystkie atrakcje turystyczne, kompletowałem sprzęt turystyczny (wówczas jeszcze kosztował tyle, ile kosztować powinien - mało), w Poznaniu spotkałem małą kuchenkę na sprasowany denaturat. I tu należy się czytelnikowi wyjaśnienie - nie był to zamrożony fioletowy płyn, nie była to buteleczka skondensowanego płynu, lecz duże pigułki. Spalając jedną można było ugotować wodę, bądź przygotować zupę z torebki, lub przysmażyć klopsa, gołąbka ze

słoika. Trafiłem też w Gdyni na ul. Kilińskie-go na dostawę namiotów jednoosobowych, w Rumi kupiłem materac dmuchany i tak uzbrojony otrzymałem wreszcie po 40 dniach paszport.

Z wizą do Szwecji nie mieliśmy kłopotów tylko dlatego, że (jak się przekonaliśmy) od lipca można było jechać do północnych sąsiadów właśnie bez wizy. Na podobnych zasadach otworzyła swoje granice Finlandia. Mimo to całą trójką dreptaliśmy od rana przed ambasadą szwedzką w centrum Warszawy.

Odetchnąłem, wreszcie formalności graniczne mam jakby załatwione, czekają te łatwiejsze, bo polskie...

Mały fiat kolegi Norwega raptownie odmówił posłuszeństwa, czwarty muszkieter, kolega ze skandynawistyki, mający dużego fiata, wycofał się narzekając na niewydolność serca, na niewłaściwe krążenie... Kłapa, panie kolego.

Spotkałem redaktora Pałkiewicza (już nie żyje, a szkoda) w barku na Targu Drzewnym, od razu do niego jak w dym... On to wówczas propagował turystykę rowerową po Europie. Skonstruował odpowiedni rower, do którego mógł umocować składany żagiel; skonstruował śmieszny, ale pakowny zestaw toreb rowerowo-turystycznych i z prasy wybrzeżowej dowiedziałem się, że wybiera się swoim rowerem wzdłuż Morza Północnego do francuskiego portu Le Havre, tam ma zaokrętować na statek handlowy „Sopot”, lub „Koszalin” (tych statków już nie ma, feralna seria stoczni rumuńskiej, błąd pomiarowy - doprowadziła do ich katastrofy, do zatonięcia). Redaktor Pałkiewicz okazał się być sympatycznym człowiekiem i co najważniejsze - życzliwym. Zaproponował mi wyjazd do Szwecji motorowerem. Tak, motorowerem naszej rodzimej produkcji - „Komar-3”, z jednego choćby powodu

- Przejedzie pan, powiedzmy, 2 tysiące kilometrów, zrobi pan kilka zdjęć przy charakterystycznych obiektach, napisze pan reportaż, a ja pomogę go umieścić na łamach „Dziennika Bałtyckiego”.

- I co to mi da? - pytam

- Drobną premię i nowy motorower. „Romet” będzie miał bezpłatną reklamę, pan będzie miał nowy pojazd, kto wie, czy nie lepszy. Zrelacjonowałem swoim kolegom rozmowę z popularnym wówczas redaktorem i nie bez trudu przekonałem kolegów do tego pojazdu, który to nie jest najszybszy, ma jednak kilka zasadniczych plusów.

W najbliższym odcinku: Komary w akcji.

Roman Michał Ross

## Międzynarodowy Festiwal Piosenki

Paul Young w Sopocie!

Od jesieni ubiegłego roku trwają intensywne przygotowania do XXXI Festiwalu Piosenki w Sopocie. Tym razem Zarząd Miasta zlecił jego organizację Bałtyckiej Agencji Artystycznej. Tegoroczny festiwal rozpocznie się już 12 sierpnia koncertami muzyki poważnej SOPOT CLASSIC. Przez pierwsze trzy dni koncerty będą odbywały się na scenie Opery Leśnej. Na dobry początek wysłuchamy rockowy koncert symfoniczny „Dwa światy”. Wystąpią: Ira, Beata Kozidrak, Oddział Zamknięty, Kobranocka oraz bydgoska Filharmonia. Następnego dnia, tj. 13.08 Operetka Wrocławska zaprezentuje „Skrzypka na dachu”, a 14.08 zespół No Limits wystąpi wspólnie z Polską Filharmonią Kameralną Wojciecha Rajskiego (muzyka rockowa i poważna). Koncerty festiwalowe na sopockim MOLO trwać będą 9 dni i rozpoczną się 20 sierpnia o godz. 17<sup>00</sup> programem Studia Moder Sound z Gdyni oraz Brumu - Brum Top'94.

21 sierpnia w godz. 17<sup>00</sup>-23<sup>30</sup> Agencja Blue Land zaprezentuje ziołówkę zespołów disco. Wystąpią m.in: Bayer Full, Fanatic, Milano, Ex-Problem.

22 sierpnia w godz. 17<sup>00</sup>-24<sup>00</sup> Trójmiejska Scena Rockowa (IMTM, Illusion, Blenders, Skawalker i młode zespoły).

23-25 sierpnia w godz. 17<sup>00</sup>-24<sup>00</sup> Malboro Music przygotowało Rock Sopot Festiwal.

26 sierpnia w godz. 16<sup>00</sup>-19<sup>30</sup> w Operze Leśnej dzień muzyki reggae.

27 sierpnia w godz. 16<sup>00</sup>-24<sup>00</sup> (Opera Leśna) Finał imprez festiwalowych. Powroty - lata 70-te i 80-te. Wystąpią: Rezerwat, Lombard, Oddział Zamknięty, Collage, Ziyó, Lady Pank.

Główne koncerty w Operze Leśnej potrwają dwa dni: 26 i 27 sierpnia i będą transmitowane przez II TV Polskiej oraz program I Polskiego Radia.

26 sierpnia zostanie zorganizowany Konkurs Grand Prix. Do tej pory na koncert zakwalifikowano 15 piosenkarzy. Zaśpiewają po jednej piosence. Zdobywca Grand Prix otrzyma 15 tys. dolarów (fundatorem nagrody jest „Żywiec”), laureat drugiej - 5 tys. dolarów (funduje Prezydent Sopotu), trzeciej - 3 tys. dolarów (funduje Coca-Cola). W tym dniu gwiazdą wieczoru będzie Paul Young.

27 sierpnia to koncert galowy. Oprócz Paula Younga ma wystąpić także Brian Adams i Diana Ross (trwają rozmowy). Na sopockiej scenie wystąpią również Edyta Górniak i Krzysztof Krawczyk, który przypomni publiczności swe stare przeboje i zaprezentuje te najnowsze, nagrane w Nashville.

W tym roku będę również obserwował „na żywo” festiwalowe zmagania. O ciekawostkach i kulisach festiwalu będę na bieżąco informował czytelników.

Marek Lubowiecki

Uwaga!

Niespodzianka!

Czytelnik, który jako pierwszy zadzwoni w dniu 18 lipca br. (w godz. 14<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>) pod nr 71-24-47 otrzyma w prezencie zdjęcie z autografem Heleny Vondrackovej i Liz Mitchell z zespołu Boney M.

Redakcja

## Młody Alf złotym medalistą

3 lipca 1994 r. odbyła się w Olsztynie II Krajowa Wystawa Psów Rasowych. Wystawiane były psy przeróżnej rasy z całej Polski, m.in.: owczarki, doberman, sznauclery, fokstier, jamniki, łajki, wyżły i charty. Na terenie stadionu K.K.S. „Wamnia” o tytuł najlepszego ubiegało się aż 1045 psów rasowych.

Z naszego miasta rasę owczarka kaukaskiego reprezentował 2-letni ALF AETERNUM z hodowli Barbary Szynkowskiej. Owczarek Kaukaski zarejestrowany w FCI (Międzynarodowej Federacji Kynologicznej) w dniu 30 stycznia 1985 roku pod numerem 328 i nazwą Karkaskaia Ovtcharka (Berger du Caucase), jest rasą powstałą na Kaukazie, w szczególności w Gruzji, Armenii i Azerbejdżanie. Obecnie na skutek łatwości przystosowania się tej rasy do różnych warunków klimatycznych, nie tylko górskich, owczarki kaukaskie spotykamy na obszarach stepowych kaukazu północnego, w republikach azjatyckich, w republikach autonomicznych Kabardino - Bajkalskiej, Dagestańskiej i Kałmuckiej, w okręgu Astrachańskim, na Ukrainie i w Rosji. W Polsce psy tej rasy pojawiły się już w latach 70-tych. Owczarki te są średniego, względnie dużego wzrostu, o mocnej lub też bardzo mocnej (ciężkiej) budowie, masywnym kościu i silnym umięśnieniu. Cechuje je wrodzona ciętość i nieufność w stosunku do osób obcych. Głowa owczarka kaukaskiego przypomina głowę niedźwiedzia. Jest masywna, z szeroką częścią mózgową i

silnie rozwiniętymi kośćmi jarzmowymi. Zdaniem długoletnich hodowców, psy tej rasy mogą być wspaniałymi opiekunami dzieci. Mają doskonałą pamięć. Potrafią zapamiętać na całe życie złe traktowanie w wieku szczenięcym. Owczarki kaukaskie mają ogromne poczucie własności przedmiotów i terenu. Są dobrymi stróżami, pod warunkiem umiejętnego z nimi postępowania. Z reguły mają tylko jednego, uznawanego przez nich pana.

Wspomnianego wyżej ALFA ocenił sędzia kynologiczny Elżbieta Chwalibóg. Podczas oceny kwalifikacyjnej zwracano uwagę m.in. na: prawidłowe ustawienie kończyn, linię grzbietu, zgryz, charakter psa, budowę głowy, zachowanie psa w ruchu oraz jakość sierści. Skala ocen przedstawiała się następująco: doskonała, bardzo dobra, dobra i dostateczna. Młody ALF z Rumi w swojej rasie uzyskał najwyższą punktację: złoty medal, ocenę doskonałą oraz wniosek na Certyfikat na Championa Polski. W karcie oceny psa sędzina Elżbieta Chwalibóg napisała uzasadnienie przyzna-



nia oceny: efektywny typ o doskonałym użęzieniu, pełna wyrazu głowa, dostatecznie ciemne oko, długa szyja, skośna łopatka, prawidłowa linia grzbietu, kąty tyłu umiarkowane. Nadmienię, że było to już trzecie tak wysokie osiągnięcie młodego ALFA. Na dwóch poprzednich wystawach: Międzynarodowej w 1993 roku i Regionalnej w 1994 r. uzyskał najwyższe oceny oraz złoty i srebrny medal. Pani Barbara Szynkowska przygotowuje już swojego ulubieńca do II Międzynarodowej Bałtyckiej Wystawy Psów Rasowych, która odbędzie się w Sopocie 20-21 sierpnia.

*Tekst i foto  
(MA-RO)*

## Kaktusy - dzieci słońca

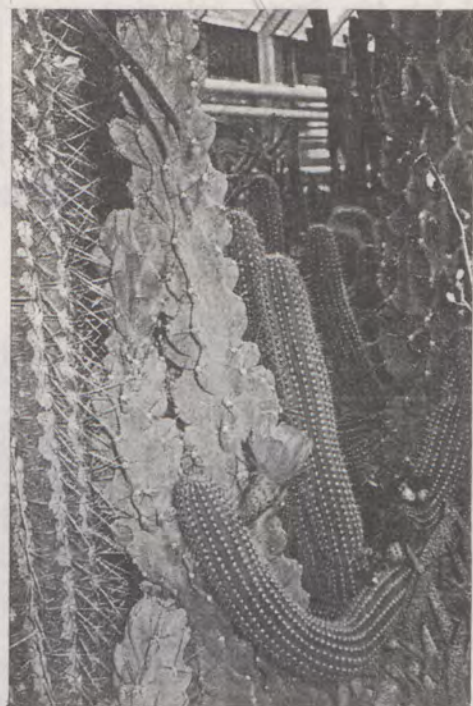
Ojczyzną kaktusów jest Ameryka, skąd powędrowały do wszystkich zakątków naszego globu. Podobno już sam odkrywca tego kontynentu Kolumb, wśród różnych ciekawostek przywiezionych z Ameryki do Europy, ofiarował hiszpańskiej parze królewskiej kaktusy. Wzbudziły one zainteresowanie i podziw.

Jak zapewne już wiemy, w Rumi istnieje jedna z największych kolekcji kaktusów i gruboszy w kraju. Ponad 30-letnia kolekcja obejmuje ok. 6000 gatunków i form. Przez ponad godzinę oglądałem kolczastą kolekcję i jestem oczarowany mno-

gością kształtów roślin (kuliste, cylindryczne, kolumnowe oraz maczugowate, duże i małe) oraz ich pięknymi kwiatami. Kwitną one przez prawie cały rok. Chlubą kolekcji p.Hinzów jest wybarwiona na białą agawa - wielka rzadkość. Od samego początku z kolekcją ściśle było związane małżeństwo Anna i Stanisław Hinz. W chwili obecnej są oni na emeryturze, a swoje kaktusowe królestwo przekazali synowi Andrzejowi i jego żonie Łucji.

Za moim pośrednictwem chcieliby poinformować Czytelników, że kaktusy, które hodujemy w mieszkaniu, należy od-

powiednio pielęgnować. Wiosną i jesienią należy je podlewać ostrożnie, ograniczając ilość wody. W okresie letnim podlewamy obficie. Zimą należy kaktusom obniżyć temperaturę do ok. 10°C i ograniczyć podlewanie. Rośliny muszą przejść naturalny okres odpoczynku. Kaktusy można zimo-



wać w ciemnych pomieszczeniach. Pamiętajmy, że jeżeli będziemy je właściwie i troskliwie pielęgnować, odwdzięczą się nam obfitym corocznym kwitnieniem. Osoby, które chciałyby obejrzeć kolekcję p.Hinzów, mogą to uczynić codziennie. Oto adres: ul. Partyzantów 2.

*Tekst i foto: Marek Lubowiecki*



# Śladami Adama Mickiewicza

W balladzie „Świtez”, którą zawsze traktowałem z przymrużeniem oka, czytamy: „Ktokolwiek będziesz w powogrodzkiej stronie, do Płuzyn ciemnego boru wjechałszy...” - będąc w Baranowiczach na Białorusi postanowiłem skonfrontować poezję najwspanialszego polskiego poety z rzeczywistością. W Koldyczewie skręciłem więc w prawo - w odległości może 7 kilometrów od szosy Baranowicze - Nowogródek przycupnęła wieś droga każdemu Polakowi - Zaosie. Tu wszak 24 grudnia 1798 roku urodził się Adam Mickiewicz.

Jak mnie poinformowano, dom rodziców poety znajdował się za ostatnimi zabudowaniami, to znaczy za ostatnim chutorem. Domu oczywiście już dawno nie ma. Podobno był drewniany i rozebrano go. Za zakrętem wiejskiej drogi gliniano-piaszczystej, na skraju wsi czarny obelisk, dość wysoki, do którego dążą wydeptane ścieżki. Widać dużo wycieczek tu przyjeżdża. U stóp obelisku wmurowany kamień z fundamentów domu, w nim zaś wryta znajoma data - 28 XII 1798. Na pół zwiędnięty kwiat przypominał, że nie tylko ja tego dnia tu byłam. Napis w języku białoruskim na obelisku informuje, że tu właśnie stał dom, w którym urodził się wielki poeta. Dom, przypuszczam, musiał być niewielki, wskazują na to kamienie w narożach parceli. Dom musiał być też niezbyt zasobny, bo piaszczyste grunta nie były żyzne.

Jadę dalej. Świtez - malownicze jezioro otoczone zieloną ścianą Płuzzańskiego Boru jest ulubionym miejscem sobotnio-niedzielnich wojaży mieszkańców nieco większego od Rumi miasta Baranowicze. Przyciąga ich krystaliczno czysta woda, jako taka baza gastronomiczna (dobra jak na tamtejsze warunki, zła - jeżeli chodzi o nasze przyzwyczajenia). Ludzie ze względu na temperaturę wody z rzadka kąpią się, odpoczywają na koczach, na leżakach, grają przy tym w szachy, w karty i nieźle pociągają wódkę. Są też i wędkarze moczący z przyzwyczajenia kije.

Nowogródek, małańka, może 15-to tysięczna miłośniczka popularność swą zawdzięcza muzeum Adama Mickiewicza. Mieści się ono w parterowym, białym domku, okolonym licznymi drzewami i krzewami. Na początku XIX wieku osiedlił się tu niebogaty ziemianin Mikołaj Mickiewicz, zajmujący się praktyką adwokacką w miejscowym sądzie. Po śmierci jego żony - Barbary z domu Majewskiej, dom przeszedł w posiadanie czterech ich synów - Aleksandra, Franciszka, Jerzego i Adama. Rzeźmywistym gospodarzem stał się Franciszek - notariusz, bowiem pozostałych braci los rozrzucił po świecie. Po powstaniu listopadowym on także opuścił Nowogródek udając się na emigrację. Posiadłość przeszła w obce ręce.

Niewielkie muzeum zostało urządzone w tym domu w latach trzydziestych (przed 60 laty) staraniem miłośników poezji Mickiewicza. Ostatnia wojna nie oszczędziła domku i zbiorów. Reszty dokonali okupanci i miejscowa ludność.

W grudniu 1955 roku, w setną rocznicę

śmierci, poety muzeum ponownie otworzyło swe podwoje. Z pomocą Polaków ekspozycję zmieniono w 1971 roku i taką obecnie oglądam.

Z ważniejszymi wydarzeniami z życia poety wiążą się ekspozycje z 6 niewielkich sal. Pierwsza przedstawia lata szkolne. Za szybą widać makietę miejsca, w którym się Adam Mickiewicz urodził, misternie skonstruowaną z zachowanych rysunków i wspomnień Władysława Mickiewicza - syna poety. Na ścianach zdjęcia domu, w których autor „Pana Tadeusza” mieszkał w latach 1801-1815, szkoły dominikanów i miejsc w okolicach Nowogródka, które odwiedzał.

Pod koniec 1815 roku nasz bohater rozpoczął studia na Uniwersytecie Wileńskim, tam wstępuje do Towarzystwa Filomatów. W drugiej sali wywieszono zdjęcia najbliższych przyjaciół z lat studenckich - Zana, Czeczota, Domeyki, Malewskiego - są też tutaj portrety jego nauczycieli i zarazem duchowych przywódców - Lelewela i Borowskiego. Tuż obok prezentuje się fotokopia tytułowej strony „Tygodnika Wileńskiego” z 1818 roku, w którym ukazał się pierwszy wydrukowany w nim wiersz pt. „Zima”. Cennym eksponatem jest stylowy zegar z wileńskiego mieszkania poety. Dość bogaty zestaw dokumentów dotyczy pobytu naszego wieszca w Kownie (Kunus) i pierwszej pracy po ukończeniu Uniwersytetu. Jest tam fragment rękopisu „Ody do młodości” i portret Maryli Wereszczakówny, której obraz utrwalił Mickiewicz w licznych utworach i nosił na sercu jako miniaturkę przez całe tułaczne życie. Dwa krzesła i stół z Tuhanowicz, a pod oknem w gablocie sęczek brzozy posadzonej przez poetę w posiadłości ukochanej. Ekspozycję uzupełniają wydania poezji z lat 1818-1822. Na pierwszym miejscu „Poezycje” - tom pierwszy, ozdobione wizerunkiem anioła grającego na lutni z napisem: „Wilno. Drukiem Józefa Zawadzkiego. 1822.” Pierwsze wydanie w nakładzie 500 egzemplarzy przeznaczonym dla prenumeratorów pozyskanych przez Czeczota, rozeszło się błyskawicznie. Biją drugie wydanie - 1500 egzemplarzy.

Dwie następne sale zaznajamiają turystów z pobytami Adama Mickiewicza w Rosji, dokąd trafił 18 listopada 1824 roku w następstwie fali aresztowań wśród filomatów i filaretów. W Petersburgu przygarnęli go późniejsi dekabryści z Bestużewem i Rylejewem na czele - przystąpili do popularyzacji utworów naszego poety tłumacząc je na język rosyjski.

Po uzyskaniu zgody na wyjazd do Odessy w lutym 1825 roku opuścił gościnny Petersburg. Wkrótce odbywa wycieczkę na Krym, której rezultatem są jedyne w swoim rodzaju „Sonety Krymskie”.

W trzeciej sali prezentowany jest egzemplarz czasopisma „Moskiewski Telegraf” z 1827 roku, w którym to opublikowany został rosyjski przekład prozą wymienionych „Sonetów Krymskich”.

Moskwa była kolejnym etapem wędrówki naszego poety. Często był gościem w salonach księżnej Zinaidy Wołkowskiej, co daje mu



okazję do zawarcia przyjaźni (tak wówczas potrzebnej) z Aleksandrem Puszkinem, z kompozytorem Michałem Glinką i innymi. Na jednej ze ścian wisi obraz G. Miasajedowa zatytułowany „Mickiewicz improwizuje w salonie Z. Wołkońskiej” i fotokopia rysunku wykonanego przez Puszkina.

Powrót do Petersburga następuje w marcu 1928 roku, kiedy to ukazał się „Konrad Wallenrod” szybko przetłumaczony na język rosyjski. Pobyt poety na zachodzie Europy z mapkami i planszami - to treść piątej sali wystawowej.

Głównym akcentem szóstej sali jest czarna, monumentalna tablica z popiersiem poety i napisem: „Pamięci Adama Mickiewicza 1798-1855”, ufundowana przez córkę, Marię Gorecką. W tej sali są fotografie członków rodziny i modele pomników Mickiewicza, fotografie ulic noszących jego imię, a także nowogródzkiego kurhanu. Są nuty utworów skomponowanych do słów Mickiewicza przez Rymskiego-Korsakowa, Czajkowskiego, Moniuszkę i Glinkę.

Zaglądam do księgi pamiątkowej pełnej podpisów. Są ich tysiące, a wśród nich i Polaków. Jedna z dziewczynek - Kryśka W. z Krakowa podsumowała swoje spostrzeżenia w takim wierszyku:

W Twojej kolebce,  
panie Adamie,  
mame po Tobie  
zostaje zamię.  
Choćeś wybrankiem muz,  
w nowogródzkim muzeum  
luz - blues.

I tylko apelem można skończyć mój artykuł - skoro Europa staje się wreszcie Europą, nie widzę przeszkód, by w Nowogródku było muzeum naszego Wielkiego Polaka z prawdziwego zdarzenia pod patronatem choćby UNESCO.

Roman Repeć.

## SYNDYK MASY UPADŁOŚCI PRZEDSIĘBIORSTWA ELGAZ

Gdynia ul. Północna 9A; tel.: /058/ 23-70-21; fax: 23-73-58

### OFERUJE DO NATYCHMIASTOWEJ SPRZEDAŻY

- OKNA I DRZWI Z PCV, ŻALUZJE OKIENNE, ETUI DO KASET VIDEO,
- KASETY NAGRANE Z FILMAMI, KOMPUTERY, ODBIORNIKI SATELITARNE VORTEC - STAR, MEBLE, SPRZĘT BIUROWY,
- KOTŁY GAZOWE DO C.O. GZ50; GZ35, POKOJOWE REGULATORY TEMPERATURY DO KOTŁÓW C.O.
- SKRYTKI DEPOZYTOWE, GRZEJNIKI FAVIERA,
- NESESERY, ZAMKI DO SKRYTEK BANKOWYCH,
- NARZĘDZIA BOSCH, UCHWYTY TOKARSKIE,
- NARZĘDZIA MECHANICZNO ŚLUSARSKIE,
- MYDELNICE

GENY MOŻLIWE DO NEGOCJACJI PRZY ODBIORZE. PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE GOTÓWKĄ LUB CZEKIEM POTWIERDZONYM W KASIE PRZEDSIĘBIORSTWA

"Handel - Banach"  
Rumia, ul. Dąbrowskiego 23a  
tel. 71-13-42

### Wyposażenie wnętrz:

boazeria  
karnisze  
listwy  
drzwi  
kasetony:  
styropianowe  
drewniane

taboręty  
połki  
kleje  
tralki:  
schodowe  
balkonowe

Skład Handlowy  
LE - MET  
Rumia, ul. Kamienna 30  
tel.: 711-641

### Sprzedajemy

Części gazowe, kuchenki,  
kotły CO wiszące, junkersy,  
pompy CO, filtry, wodomierze  
bojlery i części  
oraz armaturę wodną.

Transport gratis

GABINET CHOROÓB  
WEWNĘTRZNYCH  
WIESŁAW ILCZYSZYN  
KARDIOLOG

- FKG z opisem
- leczenie chorób serca
- leczenie nadciśnienia
- badania profilaktyczne pracowników



poniedziałek  
Czynny: środa 17-18  
piątek

tel. 71-20-91 Rumia, Matejki 2A

# MEBLO MAK

NOWOCZESNE MEBLE TAPICERSKIE  
Przyjdź - ZOBACZ!  
Ceny produkcyjne

Zakład Tapicerski SC  
Rumia, ul. Szancera 16  
tel. 71-16-29

# DELIKATESY „FALKO”

zatrudnią ekspedientki

Rumia  
ul. Morska 24a

### Ceny ogłoszeń:

- ramkowe: 1 moduł podstawowy (6.5x5.5) - 150 tys.
- 1 strona + 150%
- ogólna strona + 100%
- strona redakcyjna + 50%
- cała strona 2 młp zł
- drobne: do 15 słów bezpłatne, 16-naste i następne

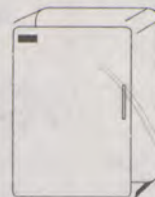
po 10 tys od słowa - pierwsze ogłoszenie bezpłatne -  
każde następne powtórzenie - 20 tys  
Zgłaszać telefonicznie tel. 71-24-47  
w godz. 9-17 tylko w dni powszednie  
za 5 powtórzeń ogłoszeń ramkowych  
przy zapłacie z góry - 10% rabatu

Uwaga: do wszystkich cen należy dodać VAT (22%)

Ogłoszenia przyjmujemy:  
- biuro redakcji, ul. Torowa 10

### Naprawa lodówek

i zamrażarek  
oraz innych  
urządzeń chłodniczych



Jan Konkol  
Rumia  
ul. Czerwonych Kosynierów 8 a  
tel.: 71-27-28

## WIDROL

SKOLIMY KIEROWCÓW  
KAT. A, B, C, D, T  
E-B, E-C



karty motorowerowe i rowerowe  
BIURO UL. GRUNWALDZKA 27  
TEL. 711-480  
CZYNNE: codziennie 10<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>  
czwartek 10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
oprócz sobót

OŚRODKI:  
- L. O. RUMIA ul. Starowiejska  
- Spółdzielczy Dom Kultury  
Rumia-Janowo ul. Pomorska 11

- Technikum Tworzyw Sztucznych  
Gdynia-Cisowa tel. 23-28-51

wtor. i czw.: 17<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>

Początkowe jazdy kat. B bezpłatnie  
na specjalnym pojeździe firmy.

Szkolacy się w naszej firmie  
na podwyższenie kategorii uzyskują  
rabat kosztów egzaminu

- do nabycia podręczniki i testy prawa jazdy
- otwarcie kursu 5-go każdego miesiąca

Usługi autokarowe

PROFESJONALNA  
FIRMA  
POGRZEBOWA

W chwili tak bolesnej dla bliskich  
zmarłego, nasz Zakład składa,  
pograżonym w żalobie wyrazy  
współczucia.  
Znając kłopoty związane z tym  
smutnym wydarzeniem, proponujemy  
powierzyć je nam.

Załatwiamy wszystkie formalności  
pogrzebowe, oraz wszelkie inne  
życzenia klienta.  
Stosujemy ceny do możliwości  
finansowych klienta.

Cena pogrzebu wynosi:  
6.200.000 - 8.000.000

Wystarczy zadzwonić  
JAROSŁAW MUSZYŃSKI  
RUMIA, ul. Batorego 12  
tel. całodobowy 71-07-96

Biuro:  
Reda, ul. Cechowa 7  
tel. 78-35-29  
czynne 9<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

USŁUGI POGRZEBOWE  
REDA UL. CECHOWA 7 TEL. 78-35-29

## USŁUGI POGRZEBOWE

### Ryszard Itrych

Rumia, ul. Stolarska 12  
tel. 71-18-70 (całodobowo)

## Biuro Usług Pogrzebowych

ul. Górnicza 18 (przy cmentarzu)  
czynne codziennie 8<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>  
tel. 71-06-12

załatwianie w urzędach i instytucjach  
spraw związanych z pochówkiem

odbiór zwłok z domu

przygotowanie zwłok do pogrzebu

organizacja styp

trumny, kwiaty, wieńce i wiązanki  
z dostawą

przewozy autokarem

montaż i demontaż nagrobków

kopanie grobów - pogłębianie starych

obsługa ceremonii pogrzebowej

transport

przewozy z Akademii Medycyny  
Sądowej bezpłatnie

budowa grobów murowanych

ekshumacje (organizacja i  
wykonawstwo)

zawieranie umów w firmie  
lub w domu klienta

bezpłatne kredytowanie  
pogrzebów

## Sklep METALOWY

Jesteśmy płatnikami podatku VAT

poleca:

- ⇒ narzędzia,
- ⇒ armaturę hydrauliczną
- ⇒ okucia budowlane, zamki
- ⇒ papier ścierny, ruszta, elektrody
- ⇒ tarcze do cięcia i szlifowania  
firmy "Super Plus"

Gdynia-Grabówek  
ul. Morska 93, tel. 20-59-48  
Rumia, ul. Starowiejska 67  
czynny od 9 do 17

Przyjmujemy uczniów

## Biuro Rachunkowe

Rumia  
ul. Gdańska 39/23  
tel. 71-24-19

świadczy usługi w zakresie podatków:  
dochodowego, ryczałtu i VAT

**UWAGA!**

wypełnianie półrocznych  
deklaracji dla ryczałtowców  
**SZYBKO! TANIO!**

## SPRZEDAM

- Psa SZNAUCERA olbrzym - suka, 2 lata, Rumia, ul. Śniadeckich 9a, tel. 24-22-59
- Meble biurowe, biurko, 2 fotele, 3 eleganckie szafki, zestaw komputerowy z drukarką, tel. 28-59-44
- Boazeria świerkowa, Rumia ul. Konopnickiej 24, tel. 71-45-04
- Pustaki - Wytwornia w Dębogórze koło oczyszczalni ścieków, tel. 23-63-77
- Szczenięta rodowodowe sznauca - średni (pieprz-sól), tel. 71-23-43 po 15-tej
- Wideoodtwarzacz TOSHIBA, cena 2.500.000,- tel. 714-815
- Rower BMX (używany), tel. 711-669
- Kasę pancerną wys. 1,2m, cena 2 mln, tel. 71-09-79
- Duży stół rozsuwany i dwa rowery typu WIGRY, tel. 71-89-04

## LOKALE

- Zamienię mieszkanie własnościowe M-3 (45m<sup>2</sup>) I piętro na większe, najchętniej w Janowie, tel. 71-04-33
- Domek jednorodzinny do wynajęcia na działalność lub cele mieszkalne, Rumia ul. Łokietka 1, tel. 21-93-44
- Zamienię mieszkanie kwaterunkowe 57m<sup>2</sup> w centrum Gdyni z telefonem na 4-pokojowe Rumia - Janowo, tel. 71-29-26
- Poszukuję mieszkania dwu lub jedno pokojowego (może być domek gospodarczy), tel. 23-64-85

## NIERUCHOMOŚCI

- Zamienię działkę budowlaną zagospodarowaną 510m<sup>2</sup> z mieszkaniem (dom gospodarczy) na mieszkanie M-2 własnościowe na terenie Rumi
- ul. Kamienna 54 (Os. Szmelta) Rumia
- Sprzedam pawilon, Wejherowo targowisko ul. Rzeźnicka, tel. 710-390 po godz. 18-tej
- Sprzedam drewniany pawilon spożywczy 36m<sup>2</sup> z wyposażeniem w dobrym punkcie Janowa, ul. Gdańska 24, tel. 71-25-24
- Sprzedam garaż blaszak 6m/3m, tel. grzezc. 71-25-51
- Do wynajęcia lokal 70m<sup>2</sup> na sklep, hurtownię, cichą produkcję lub magazyn, tel. 71-14-39
- Kupię dom wolnostojący w Rumi może być stan surowy, tel. 710-681

## USŁUGI

- Solarium - najlepsza jakość Hotel Faltom, tel. 712-711
- Żaluzje, tel. 72-66-47
- Żaluzje pionowe, szeroki wybór, niskie ceny, Rumia ul. Grunwaldzka 24, tel. 71-16-31
- Czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerki (amerykańską metodą) tanio, tel. 71-46-92
- Tanie usługi remontowo-budowlane wraz z nadzorem budowlanym, Rumia ul. Hallera 32
- Pralnia - magiel, Rumia Janowo ul. Obr. Westerplatte 13, tel. 71-09-79. Zapewniamy transport!
- Błacharsko-dekarskie - solidnie, Rumia ul. Torowa 19, tel. 711-505
- Układanie podłóg, cyklinowanie, tel. 71-36-27 po godz. 16-tej

## MOTORYZACYJNE


- Sprzedam silnik do fiata 126p z alternatorem po remoncie oraz sporo części po naprawie, Rumia ul. Słoneczna 27 w godz. 7<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>

## PRACA

- Zakład Produkcyjno-Krawiecki GM „STYL” przyjmie krawcowe i krojczynie, Rumia ul. Strzelecka 7, tel. 71-22-87 w godz. 7<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>
- PPHU „TYMON” zatrudni pilnie panie do szycia, Rumia ul. 3-go Maja 37, tel. 71-20-80
- Firma „OLIVIA” zatrudni krawcowe i uczennice do przyuczenia zawodu - szycie kurtek dziecięcych, Rumia, ul. 1-go Maja 18
- Potrzebna pomoc do starszej osoby (kobiety) w godz. 10<sup>00</sup>-13<sup>00</sup> i 16<sup>00</sup>-19<sup>00</sup> codziennie z terenu Janowa, tel. 71-22-53
- Zatrudnię murarzy ze stażem, Rumia ul. Hallera 32


**SKLEP**  
**ROWEROWO-sportowy**

TEMPO



- ROWERY  
- Części zamienne  
- Akcesoria rowerowe  
- Artykuły sportowe

84-230 Rumia  
ul. Topolowa 35  
tel. 71-41-93



**Solarium**



**MARIOLA**

masaże lecznicze  
ul. Zwirki i Wigury 26 A  
tel. 71-35-15

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.

# WARTA

ROK ZAŁOŻENIA 1920

SPECJALNE OBNIŻKI SKŁADKI:

- 10 %** na ubezpieczenie OC, AC, AC+KR, na samochody nowo wyprodukowane, sprzedawane w ramach kontyngentu '94
- 15 %** na ubezpieczenie OC, AC, AC+KR, na samochody krajowe (Polonez, Fiat 126p, Cinquecento) wyprodukowane w 1994 r.
- 10 %** tylko do 31 sierpnia przy ubezpieczeniu kosztów leczenia i następstw nieszczęśliwych wypadków w czasie podróży i za granicą

Rumia ul. Torowa 10, tel. 712-447, pon.-piątki godz. 9<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>



## Ciach go scyzorykiem

To nie przenośnia poetycka, to nie kaczką dziennikarska, ale naprawdę zgłosił się do naszego ośrodka szpetnie okaleczony pan z równie nieprawdopodobną historią. Według tego nieszczęśnika, który jest jeszcze mężczyzną, chociaż żaden z niego mężczyzna, żona nadużywająca alkoholu dla zgrywu kupiła od Ruskich kindżał (bardzo ostry nóż nieco większy od scyzoryka) i wypominając niejedną małżeńską zdradę, wzięła w garść męskie intymności i nim się obejrzał, przestał być mężczyzną.

Nie jesteśmy Stanami Zjednoczonymi, nie mamy też na każde wezwanie odpowiednich konsyliów lekarskich, a i karetki pogotowia jeżdżą fatalnie - słowem ów poszkodowany na zawsze pożegnał się z dominacją płci męskiej. Inna prawda w sprawie chorego tkwi w aktach policyjnych, o czym nieco później.

Wśród kobiet Chyloni, Cisowej i rumskiego Janowa od kilku tygodni panuje psychoza strachu. Na wysokości ulicy Mikołaja w Chyloni znaleziono zwłoki 34-letniej kobiety uprzednio zgwałconej i zaduszonej. W Cisowej na wysokości kawiarni „Cisowianka” dwie kobiety zgłosiły meldunek policji o gwałcieli, który chciał dokonać gwałtu w windzie. Uratowana kobieta cudem tylko trafiła do innej klatki schodowej. Następna z siną od duszenia szyją też zawiadomiła policję. W Janowie, w okolicy kościoła św. Jana dokonano gwałtu na gospodyni domowej około południa.

Prasa gdyńska i lokalna telewizja mówiąc o biednych kobietach ochrzciły zbroczeniściami „gdyńskim wampirem”, przypomniano sławnego „Skorpiona”, który oprócz osobistych narzędzi operował młotkiem. Miała też miejsce obława na miłośnika

damskich wdzięków. Obława oczywiście nic nie dała, bo była zbyt głośna, a wiadomości poszły, jak to się mówi, w lud. Oficjalnie nie potwierdzono, by zboczeniec został złapany, więc ja, diabeł Purtk, przestzegam nasze mieszkanki i proponuję, by każda pani nosiła ze sobą jeżeli nie wymieniony już kindżał, to przynajmniej scyzoryk. Nie zdajecie sobie sprawy jak wystraszyć można tym narzędziem obrony takiego amatora kwaśnych jabłek.

A tak naprawdę, to warto tych chłopów trochę pogonić, zwłaszcza tych chamów wiecznie stojących przy pijalniach piwa, sikających gdzie popadnie i bluzgających niczym nasza młodzież nad Jeziorem Bieszkowickim. Nie od razu scyzorykiem... Dawno temu, bo jeszcze za czasów Peryklesa, czyli w starożytnej Grecji, mieszkała niejaka Lizystrata i miała jeszcze lepszą broń na chłopów. Namówiła swoje sąsiadki i wszystkie kobiety prowincji, by przestały zwracać uwagę na mężów i kochanków, przyjaciół i narzeczonych przez jeden (słownie jeden) miesiąc. Chłopy stały się solidne, ruszyły na wojnę przeciw Persom, wygrały i wróciły pełne animuszu. Nasze kobiety nie powinny wysyłać swoich mężów, kochanków, znajomych na żadne wojny (bo na Bałkanach naszych nie potrzebują), a postawić prosty i zasadniczy warunek: „Jeżeli chcesz, bym cię kochała, mój miły, przestań chlać alkohol we wszelkiej postaci, przestań zadawać się z elementami przestępczymi, przestań bluzgać, że aż uszy więdną. Ponadto zarób więcej pieniędzy - przydał by się nowy piec, czy nowy dach. Dzieciska powinny wyjechać na kolonie, a my na dwa tygodnie jeżeli nie za granicę, to na Mazury. Nam też się coś od życia należy. Ponadto myj się przed każdym jedzeniem, kąp się przynajmniej

dwa razy w tygodniu i idź wreszcie do dentysty”. Wymagania można powiększyć, zmniejszyć - zależy od charakteru chłopca i zmienić sobie choćby na miesiąc miejsce spania. Ręczę, że po tygodniu nie byłoby rozbojów, chamskiego zachowania się na ulicach. Ludzie, zwłaszcza ci, co mają nieszczęście być mężczyznami, stali by się sympatyczniejsi, mniej zaganiani. Nosiliby kwiaty paniom pęczkami.

A może by do takiej akcji namówić nasze rumskie władze? Do rzeczy. Na początku mojego felietonu zostawiłem w przychodni nieszczęśliwego ni to mężczyzną, ni to nie mężczyzną z lekarzem i pielęgniarkami, który przedstawił im dramatyczną historię ostatnich godzin przed straszną dla chłopca egzekucją. Było z tym panem nieco inaczej. Pan ten niejednokrotnie rozpoznany przez niejedną panią i niejednego policjanta, uprzednio zatrzymywany za obnażanie się w okolicach Urzędu Miasta, w okolicach „Faltomu” i w lasach koło Markowca, trafił wreszcie na energiczną panią, której nie pierwszy raz była oglądać intymne części ciała męskiego i która w czasie czynu zbrodniczego była jakby nieco ululana (1,82 promilla alkoholu we krwi). Wycinając sierpem trawę dla królików zobaczyła nad sobą znaczący element męskiej płci i nie namyślając się, ciachnęła. W każdym razie to, co trzymała w ręku, rzuciła w krzaki. Prawdopodobnie psy, bądź wściekłe stworzenia grasujące po lasach dorwały toto i pożarły. Chcemy mieszkać w spokojnym grodzie mającym nowy herb, chcemy być za pośrednictwem władz miejskich sławni gospodarnością. Ale skoro tego nie będziemy w stanie zrobić - odwołajmy się naprawdę do mądrości kobiet. A swoją drogą, otwieram Fundację Ostrych Scyzoryków im. Purtki - kto ma zbyt dużo ostrych narzędzi, kto może finansowo wesprzeć wymienioną fundację - prosimy na ul. Torową 10 w Rumi. Ja ze swojej strony już dziś mogę najbiedniejszym paniom podarować 30 scyzoryków pochodzenia rosyjskiego i postradzieckiego. Żegna się z Wami, czytelnicy, na tydzień

Rumski Purtk

## Historia kołem się toczy

**9.07.1339** - Odbył się drugi zjazd w Wyszehradzie - Kazimierz Wielki zawarł układ z Karolem Robertem królem Węgier, że na wypadek śmierci Kazimierza Wielkiego (bez nastęcy tronu) tron polski miał przypaść Ludwikowi, synowi króla Węgier

**10.07.1992** - Początek pracy premiera - kobiety Hanny Suchockiej

**11.07.1919** - Wybuch strajku powszechnego na Górnym Śląsku - początek I powstania śląskiego

**12.07.1793** - przesłano pierwszą depeszę telegrafem optycznym

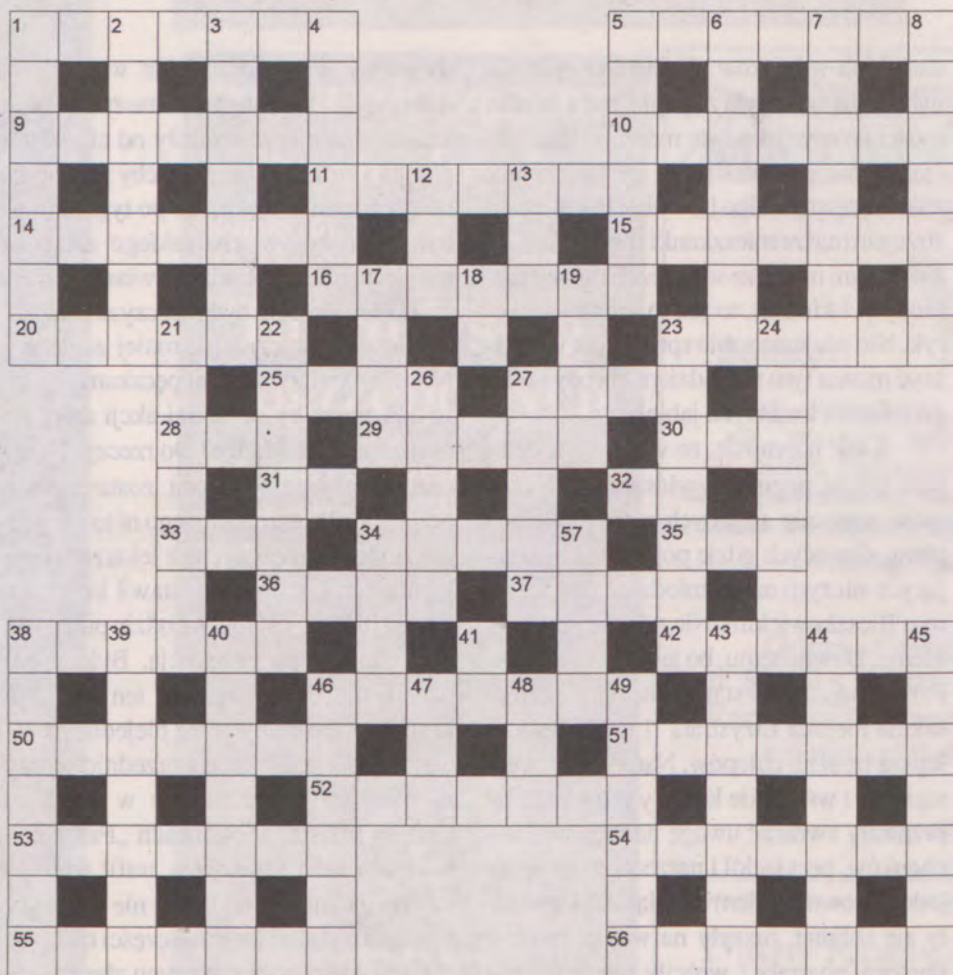
**13.07.1531** - Po raz pierwszy odezwał się dzwonnicy Zygmunt w Krakowie

**14.07.1789** - Zburzenie Bastylii - początek Wielkiej Rewolucji Francuskiej

**15.07.1410** - Bitwa pod Grunwaldem

**16.07.1950** - Helena Rakoczy zdobywa w Brazylii 4 tytuły mistrzyni świata i jeden tytuł wicemistrzyni w gimnastyce artystycznej

# Krzyżówka



## Pionowo:

1. Smakuje z kaszą jęczmienną (l.poj.)
2. Jezioro w zachodniej Nikaragui
3. Dodatek do wiertarki
4. W przeciwieństwie do fikcji
5. Nazwisko znanego wybrzeżowego lekkoatlety
6. Piwo dobrej marki
7. Wojskowy policjant
8. W przeciwieństwie do awangardy
12. Miejsce spotkań kumpli
13. Jeden z legendarnych braci Słowian
17. Śnieżka
18. Sumeryjski stwórca świata
19. Hiszpańskie imię podrywacza
21. Wyposażenie okrętów bojowych
22. Rozsądek
23. Dawny polski sprinter
24. Drzewo genealogiczne
26. Znany ośrodek pionierski
27. Serce samochodu
34. Drzewo iglaste
38. Coś na ząb
39. Synonim zacofania

40. Cenniejszy od złota
41. Bóg Słońca
43. Historyczna kraina we Francji
44. Wybitny reżyser filmowy
45. Ważny element handlu
46. Może być prawna
47. Może być krwi
48. Los nie do pozazdroszczenia
49. Przedni alkohol
57. Kończyny dolne

## Poziomo:

1. Najlepiej smakuje z niego herbata
5. Element łańcuszka
9. Zemsta
10. „...Bałtyku”
11. Państwo w Afryce
14. Granice miasta u wylotu głównej drogi
15. Przyjaciele z południa
16. Zbrojna napaść
20. Nie profesjonalista
23. ... i Mazury
25. Rzeka graniczna
27. Niewiele
28. „One” po polsku

# HUMOR

- Jaki jest zawód pani męża?
- Jest wynalazcą!
- A co wynalazł!
- Codziennie inny powód , żeby później wrócić do domu!

\* \* \*

- Gdzie byłeś całą noc?!
- Jak zwykle w knajpie!
- Kłamiesz! Byłam tam i cię nie widziałam!
- A pod stołem szukałaś?

\* \* \*

- Dlaczego pan taki smutny?
- Bo nie mogę sobie przypomnieć, co powiedziała żona , gdy wychodziłem z domu
- czy mam wypić jedno piwo i o dziesiątej być w domu, czy mogę wypić dziesięć piw i wrócić o pierwszej.

Rozwiązania prosimy przysyłać na adres redakcji. Wśród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę książkową. Poprzednią krzyżówkę prawidłowo rozwiązała i wylosowała nagrodę Pani Krystyna Korneluk z ulicy Pomorskiej. Nagrodę prosimy odebrać w redakcji.

29. Pierwiastek chemiczny
30. Pierwiastek chemiczny
31. Nienajciekawsze, ale niezbędne pomieszczenie
32. Jeden z podstawowych dźwięków muzycznych
33. Imię kobiece
34. Tworzywo sztuczne
35. Faza księżyca
36. Mieszkaniec jednego z europejskich państw
37. Ma je nasz diabeł Purtk
38. Niektórym tego brak
42. Przymusowa opieka
46. Uchwała, ustawa
50. Chwałą sobie panie
51. Niektórzy zawodowo ściskają
52. Wymarzone pole przez kaszubskiego rolnika
53. Klątwa
54. Cofanie się
55. Mitologiczna koza
56. Sekta gnostyków

# GONIEC

Rumski

„GONIEC RUMSKI” – gazeta lokalna  
 Wydawca: W zarządztwie „RUMINA” Rumia, ul. Torowa 10  
 Adres redakcji: Rumia, ul. Torowa 10, tel.: 71-24-47 w godz. 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
 Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w biurze redakcji.  
 Redaktor naczelny: Kazimierz Kłowiak, Sekr. redakcji: Joanna Mufel, redaguje zespół  
 Druk: „Rumina”, ul. Torowa 10, tel.: 71-24-47  
 Konto: Bank PKO Oddział Rumia 19712-3001-136